Nr. 117. Poniedziałek, 23 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 .
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumeruja od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni z dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów orazowe centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczec wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsi Państwo z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą zamieszkali od 21 maja letnią rezydencyę w Schönbrunn.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa i przemysłu udzieliło reskryptem z dnia 24 marca b. r. l. 5692 Franciszkowi Kerczekowi, fabrykantowi towarów blaszanych we Lwowie, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na wynaleziony przez niego przyrząd do używania kąpieli parowych i wodnych w pokoju. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy petent upraszał, znajduje się w archiwum przywilejów.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu mianowała asystentami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie: c. k. adjunkta podatkowego Józefa Robakowskiego, praktykanta cłowego Stanisława Trzcienieckiego i kalkulanta rachunkowego Aleksandra Mehlema.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie wyszło dziełko (pierwszy tom biblioteki dla młodzieży) pod tytułem: „Dzieci i ptaszki“ przez Władysława Bełzę, Lwów 1881. Cena 36 ct. Dziełko to poleca się do bibliotek szkół ludowych, tudzież na premia dla dzieci klas najniższych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Cała powaga dr. Herbsta jako prawnika i jednego z najznakomitszych weteranów parlamentarnych nie zasłoni stronnictwa wiernokonstytucyjnego od zarzutu, że postępowaniem swojem w sprawie wniosku hr. Hohenwartha uchybiło nietylko logice ustawodawczej lecz także powadze parlamentu. Chociażby wniosek hr. Hohenwarta zawierał nie samo wezwanie tylko do obmyślenia środków zaradczych, aby na przyszłość trybunał państwa nie mógł wchodzić w kolizyę z parlamentem z powodu zakwestyonowanych wyborów, lecz ujęty w formę ustawy projekt uszczuplenia zakresu działania tego trybunału, to jeszcze najśmielsza sofisterya nie mogłaby uzasadnić protestu i secesyi lewicy. Wszakżeż ustawodawstwo należy w całej pełni do Rady państwa, wszakżeż parlamentowi wolno zmienić nietylko ustrój każdego organu w konstytucyi ustanowionego, lecz i konstytucyę samą. Czyż nie stało się to już kilka razy nietylko za udziałem lecz nawet za głównem przyczynieniem się dr. Herbsta i tych, którzy za nim wyszli z Izby? Trzebaż przypominać tak pamiętne epizody z życia konstytucyjnego, jak uchwalenie bezpośrednich wyborów z konieczności, a następnie zupełnej reformy wyborów, której statuta krajów koronnych z początku zdawały się stawiać nieprzezwyciężoną zaporę? Gdzież znajdowali się wtedy wszyscy ci skrupulatni obrońcy *status quo* konstytucyjnego, którzy dziś postępowaniem swojem, mianowicie wyjściem z Izby, zdają się stawiać ograniczenia władzy państwa po nad parlament, po nad legalną reprezentacyę wszystkich królestw i krajów w skład państwa wchodzących? Znane to i bardzo oryginalne zapatrywanie lewicy, że to tylko jest dobrem i nietykalnem, gdzie ona panuje, lub gdzie przynajmniej wszystko w jej duchu się odbywa. Kiedy Izba deputowanych uległa w skutek ostatnich wyborów zupełnemu przeobrażeniu, lewica, widząc się w mniejszości, zaczęła uwielbiać Izbę panów dla jej większości wiernokonstytucyjnej, chociaż nieraz przedtem głośno stawiała zasadę, że Izba deputowanych, jako oparta na bezpośrednio objawionej woli ludności, posiada wyższość polityczną nad Izbą złożoną z członków mianowanych. Dziś trybunał państwa znanym wyrokiem swoim w sprawie górno-austryackiej listy wyborców zdobył sobie całą sympatyę lewicy, wyrugował nawet z jej łaski Izbę panów, która już w kilku wypadkach nie poszła za radą „wiernokonstytucyjna“. Gdyby to trybunał państwa wydał był podobne orzeczenie w skutek skargi autonomistów, a Izba deputowanych była w większości swojej wiernokonstytucyjną! Inne więcej stanowcze wnioski byłyby się pojawiły w Radzie państwa, inaczej byłby przemawiał dr. Herbst i jego satelici parlamentarni!

Organa wiernokonstytucyjne zapowiadają, że lewica wychodzić będzie z Izby zawsze, ile razy wniosek hr. Hohenwarta i p. Zeithammera o reformie ordynacyi wyborczej dla Czech wejdzie na porządek dzienny. Będziemy tedy mieli kilkakrotną abstencyę epizodyczną. Czy nie zmieni się ona z czasem w abstencyę stałą, tak surowo potępianą niegdyś przez lewicę, gdy ją Czesi prowadzili? Jeżeliby zaszedł zwrot tak ważny w taktyce lewicy, skutki z łatwością dałyby się przewidzieć. Wskazał na nie bardzo trafnie korespondent wiedeński *Pester Lloyda* na kilka dni przed piątkową sceną secessyjną. „Jakiż byłby pierwszy skutek abstencyi? — pyta ten korespondent. Schizma w stronnictwie wiernokonstytucyjnem. Czyż bowiem przypuścić może ktokolwiek znający stosunki, żeby pp. Mannsfeld, Pretis i Scharschmied z jednej, a pp. Kronawetter, Steudel i Löblich z drugiej strony towarzyszyli dr. Herbstowi i dr. Sturm w dobrowolnej ich banicyi? A gdyby nawet zaszedł ten wypadek nieprawdopodobny, czyż można przypuścić, żeby do secessyi przyłożyli się pp. Schmerling, Hye, Auersperg i Schönberg? A cóż znaczy *strike* w Izbie deputowanych bez udziału Izby panów?“ Korespondent stawia jeszcze dalszy, smutniejszy horoskop lewicy na wypadek wstąpienia na drogę abstencyi. Nie powtarzamy już tego. Bo trudno oswoić się z myślą, aby dr. Herbst kopiował dawną taktykę dr. Riegera, aby wprowadzał lewicę na drogę, na której Czesi omal nie zaprzepaścili całego znaczenia politycznego, jakie im się należało i należy.

Rada państwa.

(CLVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 20 maja. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 1[?] min. 10.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca czerwca r. b. Kilka petycyj z Galicyi odnosi się do sprawy budowy kolei Podkarpackiej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W trzeciem czytaniu bez dyskusyi uchwalono ustawę finansową na rok 1881 i ustawę o policzaniu profesorom szkół średnich suplentury do lat służby.

Następują obrady nad ustawą o ukróceniu nadużyć lichwiarskich wedle zmian poczynionych przez Izbę wyższą. Zgodzono się na nie po zamienieniu kilku uwag, nie należących właściwie do rzeczy, między pp. Mengerem a Lienbacherem.

Z kolei idzie pierwsze czytanie znanego wniosku pos. Hohenwarta o wybranie komisyi, któraby roztrząsnęła kwestyę, ażali orzeczenie trybunału państwa w sprawie wyborów górno-austryackiej kuryi większej posiadłości nie wkracza w zakres kompetencyi Izby poselskiej. Otrzymuje głos wnioskodawca.

Pos. Hohenwart (*wedle stenogramu*): Wedle przepisów regulaminu powołany dziś do umotywowania wniosku mojego, jestem w tem przyjemnem położeniu, że mogę ograniczyć się na bardzo niewielu słowach, skoro, jak mi się zdaje, poprzedzające sam wniosek uwagi uzasadniają go w mierze najzupełniej wystarczającej.

Jeśli już w życiu cywilnem każdy man-

---

8)

PSZCZOŁA FAMILIJNA

OBRAZEK

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy.)

— Słuchaj Adamie — wtrąca już dobrze zarumieniony pan Klemens, podkręcając siwego wąsa — jak ty tego nie zrobisz, to panie *sapristi*, ja się jeszcze odważę i wstydu ci narobię....

— Eh, komu się odgrażać — powiada proboszcz — jegomości czas do różańca....

Stary się obraził, nie lubił bowiem, kiedy mu tę starość wytykano.

— Co ksiądz gadasz, ja *sapristi* czuję się jeszcze tak zdrowym i silnym, że niech się kto ze mną sprobuje.... Prawda sędzio dobrodzieju, my to ludzie innych czasów a nie takie papinkowate, jak ten mój Adam.... Tęgi gospodarz, nie mogę inaczej powiedzieć, chłopa kawał na oko *sapristi*, ale przy kobietach — mazgaj....

— Pamięta kapitan dobrodziej, jakeśmy to stali koło Nieborowa, hę.... — mówi sędzia, dojadając sardynki — tam na balkonie w pałacu tyle kobiet śliczności....

— A tu już nieprzyjaciel rżnął kartaczami.... Oj pamiętam dobrze, kaduczny popłoch we wsi, a my *sapristi* przed balkon stępa i w lansady... Kobiety wołają: uciekajcie, a ja *sapristi* do jednej: Mościa dobrodziejko, najprzód cześć dla dam!... Potem w parę lat spotkałem jedną z nich w Warszawie, co to za piękności była dama.... *Sapristi*, już takiej więcej pewno nie ujrzę.

— A ta Amelka z Podwala?

— I to sobie niczego.... Wiesz co sędzio, wartoby się wybrać jeszcze do Warszawy, ona tam musi być w tej kawiarni.... Adasiu, słuchaj — mówi, obracając się do syna — jedź z nami, poznam cię z Amelką, dalibóg, ona cię śmiałości nauczy.... Dziewczyna jak krew z mlekiem *sapristi*, a takie to filuterne...

— Co wam się plecie, co?.. Wasza Amelka teraz grzyb... Ileż to lat temu, jakeście ją widzieli.... Czterdziestka, hę, a może z czemś!... — rzecze śmiejąc się proboszcz.

Roześmiali się za nim wszyscy, przypomniawszy sobie o tej czterdziestce, a tymczasem Antonina powtykała im karty do ręki i bez ceremonii ciągnęła gadułów za surduty....

— Niech się proboszcz przygotuje przynajmniej na pięć złotych, bo to jest wigilia, a ja chcę mieć szczęście na cały rok....

— Gram tylko na zdrowaśki mości dobrodziejko... chuda fara u proboszcza....

— No, no, znamy tę chudą farę, a za ołtarzem czyje tam zachowane dukaty?...

— Niech pani dobrodziejka zabierze, pozwalam....

— Siadacie czy nie?... Nastusiu, posprzątaj to jedzenie ze stołu, schowaj butelki, bo ci mężczyźni, jak tylko mają co przed oczami do jedzenia, to ani ich odpędzisz.... Wtedy nic już nie widzą, nic nie słyszą....

— Prócz pięknych oczek gosposi — dodaje sędzia, całując z galanteryą pulchną łapkę pani Antoniny.

— No, patrzaj, *sapristi*, i ucz się Adamie — mówi stary, trącając łokciem zamyślonego Adama — jakto ludzie z naszych czasów potrafią się odezwać.... Popraw się chłopcze, bo cię zawiozę na edukacyę do Amelki.

Ale oczy pana Adama kompletnie gdzieindziej były zwrócone. W pokoju sąsiadującym z kuchnią, z zakasanemi po łokcie rękawami, uwijała się panna Jadwiga, pomagając pani Barbarze przyrządzać różne potrawy na wigilię. W pokoju tym był prawdziwie przedświąteczny chaos i tartas: służące biegały, dzieci się uwijały, skubiąc, gdzie można i co można, a śliczna Lucynka, zasiadłszy na ziemi przy niańce, którą zawerbowano do tarcia maku, z największą rozkoszą maczała paluszek w donicy, oblizując ze smakiem.

Pan Adam, widocznie niespokojny o zdrowie panny Jadwigi z powodu tej kąpieli, ciągle jakieś miał interesa to do sąsiedniego kredensowego pokoju dla odszukania trybuszona, to do samej Basi, pytając, gdzie stoją butelki z porterem, wpadał więc niby to zaaferowany, i niby przypadkiem zapytywał panienkę:

— Czy pani dobrodziejce nie zimno?

Dziewczyna, mając palce oblepione ciastem, wierzchnią stroną dłoni odsunęła czarne kędziory włosów, cisnące się na oczy i śmiała się patrząc na zawstydzonego Adama.

— Topię się z gorąca a pan się pytasz, czy mi zimno...

— Myślałem, pani dobrodziejko — bąka zawstydzony....

— Wynośże się ztąd, ty nudziarzu jakiś! — woła Basia, biorąc go z tyłu za ramiona i popychając ku drzwiom, gdy rozswawolona Jadwisia podaje Basi fartuszek, aby go przypięła bratu. Dzieci aż się zanoszą od śmiechu, klaskając w ręce, ale pana Adama wcale to nie gniewa. Z ożywioną twarzą i uśmiechem na dużych ustach, odwiązuje powoli ów fartuszek, i szepcze do siebie:

— To kozak dziewczyna!...

— Ordynaryjna, przyznasz bardzo ordynaryjna.... — mówi pan Alfred, który właśnie nadszedł. — Co to jest panie, że te kobiety bez wychowania dziwny na mnie sprawiają efekt!

— Ale zuch!

— Nie lubię takich — mówi znowu Alfred. — Dla mnie panienka powinna być skromna, niewinna, z dystynkcyą, i wierz mi, gdyby się przypadkiem taka dostała mi na żonę, w trzy dni bym uciekł.... Patrz, co to za figura — dodaje, pokazując przez otwarte drzwi stojącą tyłem do nich Jadwisię — jak prosta dziewczyna ze wsi, bez żadnego szyku. Dla jakiego ekonoma możeby uszła, byłaby dobrą kucharką, ale dla człowieka mającego jakieś poczucie piękna — brrrum.... Patrz i słuchaj, jaki głos krzykliwy.... przekupka ze Starego miasta.... A są tacy, którzy się nią zachwycają.... rączka jak poduszka karmazynowa na szpilki....

Panu Adamowi, chociaż widocznie nie podobały się podobne uwagi szwagra, jednak zamilczał i zwrócił rozmowę na inny przedmiot, co zaś sądził o Jadwidze, trudno odgadnąć — bo w tej chwili on sam nie zdawał sobie rachunku. Był rozstrojony i roztargniony to prawda, lecz ile razy oko jego padło na owe meble siostrom rozdarowane, to zaraz widział pannę Jadwigę, jak ona siedząc na tej kanapce, rozkoszowała się jej elastycznem wybiciem.

dataryusz jest zobowiązany bronić i chronić poruczonego sobie prawa mandanta swego przeciw wszelakiemu pokrzywdzeniu lub upośledzeniu przez osoby trzecie wszelkiemi, na jakie go stać, siłami, tem większem z pewnością brzemieniem obowiązek ten spoczywa na barkach tego, kto ma sobie poruczone najważniejsze i najcenniejsze prawo ludności.

Panowie! Izba poselska może, jeśli to z jakiegobądź powodu uważa za rzecz konieczną lub dobru publicznemu pożyteczną, zmienić lub ścieśnić kompetencyę swą sama sposobem ustawodawczym. Ale Izba poselska, któraby komukolwiek, chociażby sądowi, chociażby nawet najwyższemu w państwie trybunałowi, pozwoliła wdzierać się do jej kompetencyi, lub któraby choć tylko ignorowała takie wdarcie się do jej zakresu i spokojnie patrzyła, jak się tworzy przeciw niej prejudykat, o którego znaczeniu w życiu parlamentarnem pewno mi rozwodzić się nie potrzeba — taka Izba poselska zadokumentowałaby poprostu, że powołania swego nie pojmuje, a tem mniej spełnić je zdolna. (*Brawo! brawo!* z prawicy.) Skoro więc wydarza się wypadek, w którym choćby tylko niepewna była kwestya, ażali nie zachodzi wdzieranie się do kompetencyi wys. Izby, Izba nie będzie mogła usunąć się od obowiązku zgłębienia tego wypadku z jak największą uwagą i troskliwością i rozważenia, czy i jakich kroków chwycić się potrzeba.

Z takim wypadkiem mamy tu sprawę; taki wypadek zachodzi w orzeczeniu c. k. trybunału państwa w sprawie użalenia księcia Karola Auersperga i towarzyszy. Trybunał państwa, zapuszczając się w zbadanie aktu wyborczego kuryi większej posiadłości górno austryackiej, szczegółowo zaś orzekając o prawie wyborczem osób zapisanych do spisu wyborców, stworzył wbrew przywiedzionym w wniosku naszym przepisom ustaw i wbrew długoletniej praktyce prawnej nowość tak uderzającą, że sama przez się już powinnaby zniewolić nas do wytężenia ku tej stronie całej uwagi naszej. Ale postąpienie trybunału państwa przedstawia się jako tem więcej niebezpieczne, gdy zważymy, że o tym samym akcie wyborczym, o prawie wyborczem tych samych osób, a nawet o tych samych zażaleniach przeciw aktowi wyborczemu już przed kilkoma miesiącami orzekła wys. Izba. (*Bardzo trafnie!* z prawicy.) A wszakże wówczas nie odezwał się ani jeden głos w Izbie ani przez Izbę przeciw najzupełniejszej kompetencyi jej do orzeczenia w tej sprawie. (*Huczne brawo!* z prawicy.)

Przybywa atoli jedna jeszcze okoliczność, i to, jak mi się zdaje, bardzo ważna, t. j. że i wys. rząd w jawnej rozprawie przed trybunałem państwa stanowczo zaprzeczył kompetencyi tegoż trybunału w sprawie tego zażalenia, a reklamował ją dla tej wys. Izby. Tak liczne przeto i tak ważne są co do orzeczenia trybunału państwa wątpliwości, że, jak mi się zdaje, niebezzasadny byłby domysł, iż orzeczenie to mieści w sobie wdzieranie się do naszej kompetencyi.

Ale jakiekolwiek byłoby o tem mniemanie, to jedno przyzna każdy, że wątpliwości te wymagają jak najtroskliwszego od nas zbadania sprawy i że ten obowiązek nasz jest tem więcej nieodparty, ile że taka podwójna judykatura w jednej sprawie koniecznie doprowadziłaby do bardzo pożałowania godnego pomięszania i podkopania w ludności poczucia prawa i pojęć o prawie. (*Brawo!* z prawicy.)

Panowie! Dziś zadaniem mojem tylko wyłuszczyć pobudki, które przemawiają za zbadaniem sprawy, a nie antycypować także wynik tej czynności badawczej. Powstrzymuję się przeto umyślnie od wszelkiego zapuszczania się *in meritum rei*, od wszelkiego oceniania wyroku trybunałowego i jego wywodów. Naszem zdaniem będzie to należało do komisyi, o której wybranie wnosimy, a do której należeć będą wszystkie stronnictwa tej wys. Izby, w której to komisyi przeto też najzupełniej uwzględnione będą wszystkie dedukcye za wyrokiem i przeciw niemu. Takiego zbadania sprawy atoli żądać musimy w interesie godności tej wys. Izby, w interesie niezachwianego podtrzymania naszej kompetencyi konstytucyjnej. (*Brawo!* z prawicy.) I dla tego pragnąłbym, by wniosek nasz zyskał wszechstronne poparcie, zalecając go w tym duchu jak najusilniej. (*Rzęsiste oklaski* z prawicy.)

Pos. Herbst (*wedle stenogramu*): Wniosek stawiony przez frakcye, które wspólnie stanowią większość tej wys. Izby, a dzisiaj stojący na porządku dziennym w pierwszem czytaniu, oparty jest na motywach następujących:

że c. k. trybunał państwa co do wniesionego przez księcia Karola Auersperga i towarzyszów zażalenia o naruszenie poręczonego konstytucyą prawa politycznego wbrew protestowi reprezentanta rządu ogłosił się kompetentnym do wyrokowania o tem zażaleniu i wydał też orzeczenie swe w wyroku ogłoszonym na jawnem posiedzeniu dnia 25 kwietnia r. b.;

że dalej na podstawie § 58 ordynacyi wyborczej dla Rady państwa i §. 3 regulaminu jej Izba poselska dotychczas zawsze sama tylko przedsiębrała zbadanie akt wyborczych swoich członków, a mianowicie też co do wyboru, o którym tu mowa, objęła badawczą czynnością swą wszystkie te punkta, które teraz c. k. trybunał państwa swojemu także poddał rozpoznaniu;

że nakoniec Izba poselska jest zobowiązaną pilnować troskliwie swojej kompetencyi konstytucyjnej i odpierać wszelkie wdzieranie się do niej, ktokolwiekby o nie się pokusił.

Z tych pobudek stawiony jest wniosek polecić komisyi, która się ma wybrać, aby zbadała omówioną tu kwestyę kompetencyi. (*Słuchajcie!* z lewicy.)

Ale otoż artykuł IV zasadniczej ustawy państwa z dnia 21 grudnia r. 1867 o ustanowieniu trybunału państwa postanawia: „O kwestyi, czy orzeczenie o tym lub owym wypadku należy do trybunału państwa, orzeka sam i jedynie trybunał państwa“. (*Słuchajcie!* z lewicy.)

Wniosek o wysadzeniu komisyi z poleceniem zbadania kwestyi, ażali trybunał państwa był kompetentny do wydania swego wyroku, pozostaje przeto w oczywistej sprzeczności z zupełnie jasnym przepisem zasadniczej ustawy państwa (*słuchajcie!* z lewicy), a więc sprzeciwia się konstytucyi (*Słuchajcie! słuchajcie!* z lewicy).

Do brania udziału w obradach nad wnioskiem takim, a to w jakiembądź stadyum tych obrad, nie mamy prawa, a żaden przepis regulaminu nie może zobowiązywać do udziału w czynności, która narusza konstytucyę. (*Słuchajcie!* z lewicy).

Protestując tedy przeciw obradom nad tym wnioskiem i przeciw uchwałom, które w skutek nich może zapadną, oświadczamy, że nie bierzemy udziału w tych obradach i że gdyby i nas wybierać zechciano do komisyi, nie przyjmujemy wyboru. (*Przeciągłe, grzmiące oklaski na lewicy. — Poseł Herbst i znaczna część posłów opuszcza salę.* Tak mówi urzędowy stenogram. Przez tę „znaczną część posłów“ rozumieć należy całą lewicę z wyjątkiem pp. Kowalskiego i Ozarkiewicza. Pos. Kułaczkowski wyszedł wraz z posłami Niemcami z lewicy).

Pos. Hohenwart (*wedle stenogramu*): Szanowny poseł z kuryi gmin wiejskich okręgu Deczyna (pos. Herbst) odczytał nam oświadczenie, w którem wniosek niniejszy wręcz i poprostu nazwano naruszającym konstycyę. Wobec tak ciężkiego zarzutu wolno pewnie zapytać: jakże szan. poseł uzasadnia ten zarzut? Odpowiedź jest bardzo prosta. Uzasadnia go paragrafem statutu trybunału państwa, wedle którego trybunał sam i jedynie stanowi o zakresie swej kompetencyi. Otóż całkiem to prawda, panowie; paragraf ten odczytano dosłownie. Ale nie znajduję w nim ani słowa, wedle któregoby trybunał państwa stanowił także o kompetencyi tej wys. Izby. (*Huczne brawo!* z prawicy rozumie się, bo lewicy już nie ma).

Wniosek, który stawiliśmy, nie mówi też o zbadaniu kompetencyi trybunału państwa; owszem, kwestya kompetencyi trybunału w tym wypadku ma więcej niż jedną stronę, a o tych różnych stronach wspominano też w rozprawie przed trybunałem. Nam chodzi poprostu o to, aby rozpoznano, czy naszą kompetencyę naruszono, czy nie (*Tak jest!* z prawicy). Do rozpoznania tej kwestyi zaś tylko my jesteśmy kompetentni. (*Huczne brawo!* z prawicy). A nie znam żadnego sądu w monarchii, ani trybunału państwa, któryby miał prawo przepisywać nam zakres kompetencyi naszej. Zwracam uwagę, że jak sobie może przypomnicie, reprezentant rządu przed trybunałem państwa zaczepiał kompetencyę jego z dwu względów: po pierwsze, że jego zdaniem sprawa należy do kompetencyi Rady państwa; po drugie, że inne okoliczności przemawiają przeciw kompetencyi trybunału, jak n. p, iż użalający się nie są dostatecznie wylegitymowani do wniesienia użalenia i że nie w własnem, lecz w innych osób imieniu wnieśli użalenie i t. p. Nie do mnie należy rozbierać tu te punkta.

Skoro będzie rzeczą stwierdzoną, iż nie naruszono zakresu naszej kompetencyi, od tej chwili nie będziemy mogli zajmować się już orzeczeniem trybunału państwa. O innych zarzutach przeciw swojej kompetencyi trybunał sam będzie orzekał, ale naszej kompetencyi nikt ścieśniać nie może, nikt nie może wyrokować o ścieśnieniu, któremubyśmy się nie poddali sami. Twierdzenie przeto, że wniosek nasz sprzeciwia się konstytucyi, stanowczo odpieram. (*Huczne brawo!* z prawicy).

Panowie! Proszę uprzytomnić sobie, gdyby ta interpretacya, jaką pos. Herbst chce nadać owemu paragrafowi statutu trybunału państwa, t. j. że trybunał wedle upodobania może wszystko zagarniać do zakresu swojej kompetencyi, była prawdziwa, natenczas wobec takiego trybunału wszechwładnego pewnieby już nie ostała się powaga żadnej innej władzy państwowej. (*Huczne brawo* z prawicy.) Albowiem prostem orzeczeniem trybunału państwa możnaby ją pozbawić zakresu jej działalności. (*Brawo, brawo* z prawicy). Ale o tem tylko mimochodem. Pytam tylko: jakże mają się rzeczy z Radą państwa? I pod tym względem zadałbym szan. posłowi, który prostym sposobem uniknął odpowiedzi, wynosząc się z sali, pytanie — gdyby tylko tu był — jakiego to gatunku konstytucyonalizm? Panowie! Zdając nasz zakres kompetencyi poprostu na łaskę trybunału państwa i gdybyśmy musieli być przygotowani na to, żeby nam kawałkami, dziś w tym, jutro w owym względzie, odmawiano kompetencyi prostą uchwałą dwunastu członków trybunału państwa, wtedy postawilibyśmy nasz konstytucyonalizm na gliniane nogi. (*Huczne brawo i wesołość* na prawicy.) Co do mnie przynajmniej, nie umiałbym pogodzić go z mojemi pojęciami konstytucyjnemi i podziwiam, że mąż tej miary, jak szan. poseł z gmin wiejskich okręgu Deczyna, śmie w tej wys. Izbie wygłaszać taką zasadę konstytucyjną. (*Bardzo słusznie* z prawicy.)

Zdaje mi się, panowie, że po tem, co powiedziałem, nie mogę wam zalecić nic innego, jak abyście nie troszczyli się o ów protest, abyście nie przywiązywali doń żadnej wagi i abyście głosowali za tem, co my w dobrej wierze i w interesie konstytucyonalizmu, w interesie godności tej wys. Izby proponujemy, niezachwianie podtrzymując konsekwencye konstytucyjne. Proszę wybrać komisyę, która zda szczegółowiej sprawę z tej rzeczy. (*Rzęsiste oklaski* z prawicy.)

Pos. Kowalski czyta oświadczenie w imieniu swojem i swoich przyjaciół politycznych, że zgadzają się na oświadczenie posła Herbsta i nie wezmą udziału w obradach. (*Brawo, brawo* z prawicy. — Poseł Kowalski opuszcza salę.)

Prezes Smolka stwierdza, że jest dostateczna do uchwał liczba posłów obecnych.

W głosowaniu przyjęto wniosek Hohenwarta, a to, jak prezes stwierdza, jednomyślnie. (Pos. Ozarkiewicz bowiem, który nie poszedł za pos. Kowalskim i Kułaczkowskim, głosuje za wnioskiem.)

Idzie nakoniec pierwsze czytanie wniosku pos. Zeithammera o zmianę ordynacyi wyborczej dla kuryi większej posiadłości w Czechach.

Pos. Zeithammer uzasadnia swój wniosek, powołując się na zastrzeżenie sobie praw, z którem Czesi weszli do Rady państwa. Wniosek niniejszy ma na celu naprawić tylko cząstkę krzywdy wyrządzonej Czechom w ordynacyi wyborczej.

Poczem znów jednomyślnie uchwalono formalną część wniosku pos. Zeithammera, t. j. aby część merytoryczną przekazano komisyi rozpatrującej podobne wnioski Kronawettera i Lienbachera.

Koniec posiedzenia o godz. 12. — Następne jutro.

(*CLVIII posiedzenie Izby poselskiej*)

† **Wiedeń**, 21 maja (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Na porządku dziennym nasamprzód projekt rządowy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca czerwca.

Przekazano go komisyi budżetowej.

Następują obrady nad ustawą o wybudowaniu kolei Podkarpackiej. Sprawozdawca komisyi pos. Kozłowski przedstawia projekt ustawy oparty na zasadzie zbudowania kolei tej przez państwo w miejsce projektu rządowego o komisyi dla banku krajów koronnych.

W dyskusyi pierwszy zabiera głos pos. Herbst: Zapisawszy się do głosu przeciw projektowi, zabieram go, nie jakobym myślał głosować przeciw dyskusyi szczegółowej, gdyż owszem będę głosował za nią, i nie jakobym po przemówieniu mojem spodziewał się praktycznego skutku. Bo wszakże już w tajemniczej działalności jakiegoś tak zwanego „komitetu wykonawczego“ postanowiono, że pewne projekty, jakie bądź już znamy, bądź w tych dniach dopiero poznamy, przejść muszą. Na cóż więc — tak możnaby zapytać — w ogóle jeszcze coś mówić? Wszak — że rząd wie, czego ów komitet chce, i to też się staje, bo rząd poddaje się temu z wszelką gotowością. Całkiem mylnie i mojem zdaniem niestosownie mówi się tu o rządzie jednym obok drugiego. Ów komitet istnieje nie obok rządu, lecz stoi ponad rządem. (*Wesołość* na lewicy.) Od niego to zawisło, co rząd uczynić, a czego zaniechać powinien, którzy ministrowie funkcye swe spełniać, a którzy rozchorować się powinni. (*Wielka wesołość* na lewicy.) Ku tej przeto stronie tem mniej coś powiedzieć warto, ile że „komitet wykonawczy“ przeprowadza nietylko to, co wobec takiego stanowiska rządu jest bardzo naturalne, lecz nawet rzeczy najnienaturalniejsze urzeczywistnić potrafi. Któryż — nie powiem polityk, lub znawca rzeczy — lecz któryż zwykły śmiertelnik wynalazłby naturalny związek między 8-letnim obowiązkiem szkolnym i dwoistością uniwersytetu praskiego a koleją Podkarpacką? (*Wesołość* na lewicy.) A jednak tu powiązanie takie zachodzi.

Rząd wniósł projekt, którego do dnia dzisiejszego nie cofnięto. Samo bowiem oświadczenie ministra, lub choćby nawet całej rady ministrów nie wystarcza do cofnięcia projektu; jak do wniesienia, tak też do cofnięcia potrzeba przyzwolenia cesarskiego. Mamy przeto sprawę wciąż jeszcze z projektem rządowym, chociaż komisya wniosła projekt inny. Komisya ma do tego prawo, bo i bez projektu rządowego mogłaby z własnej inicyatywy przedstawić wnioski samoistne. My członkowie komisyi z lewicy natychmiast jak najstanowczej wystąpiliśmy przeciw projektowi rządowemu i w ten sposób może przyczyniliśmy się do postanowienia czegoś innego w miejsce projektu rządowego. Oświadczyliśmy się przeciw projektowi rządowemu, ale nie sama zasada skupienia dróg żelaznych w ręku państwa była nam główną po temu pobudką. Owszem natura projektu była tą pobudką, a to nie dla poszczególnych artykułów, lecz dla umowy zawartej z instytucyą importowaną z Francyi, z Bankiem krajów koronnych, tudzież dla umowy protokolarnie zawartej z Towarzystwem kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. I rzec można, że umowa ta przechodzi wszystko, co w tym względzie kiedykolwiek istniało.

Chodzi o zbudowanie drogi żelaznej, której koszta oblicza komisya na co najwięcej 24,200.000 zł. Do kosztów tych Galicya ma się przyczynić kwotą 1,100.000 zł., pozostaje więc 23,100.000 zł. Dalej kolej Lwowsko-Czerniowiecka zobowiązała się wziąć część

Nareszcie zmrok zapadł i podano wigilijny obiad. Osób było więcej niż trzynaście, więc pod tym względem nie było żadnego kłopotu, gdzie kogo usadzić. Rozpoczęły się łamania opłatkiem, a gdy panna Jadwiga zbliżyła się do solenizanta i zaczęła pytać, czego sobie życzy —

— Takiego samego dnia jak dzisiaj, pani dobrodziejko — powiada, łapiąc opłatek.

— Jakto, takiego?

— To jest, żeby za rok, znowu toż samo.... razem.... powtórzyło się — mówi już zażenowany, bąkając słowo za słowem.

— A dziękuję uniżenie! — Ch esz pan, żebym znowu skąpała się w przerembli?

— Nie, nie, nie... — zaprzecza gorąco — tylko bez tego.... daję słowo uczciwości... niechże Bóg broni!

— Więc chyba, żebym panu tak samo podała fartuch jak dzisiaj?

— To, to, to. pani dobrodziejko.... — odpowiedział, śmiejąc się tak głośno i szczerze, iż mimo wielkiego gwaru wszyscy zwrócili na nich uwagę....

— Bierze się nie źle — szepnął sędzia panu Klemensowi, na co stary tylko podkręcił wąsa.

Przy stole, jakoś bez myśli o tem, wypadło panu Adamowi zająć miejsce naprzeciw Jadwini, a to jej dało sposobność dalszego dokuczania niefortunnemu kawalerowi, który nad podziw wszystkim tak się rozgadał i tak się rozochocił, jak nigdy nie bywało.

— Eh, panie Adamie — rzecze mu, błyskając czarnemi oczyma — proszę teraz nie mówić do mnie. Przy rybach nie wolno rozmawiać, połkniesz ość i będziesz miał pretensyę....

— Przynajmniej pani dobrodziejka będzie miała za co żałować....

— Ja, pana?... wcale nie....

— To bardzo pięknie ze strony pani dobrodziejki.... A gdzież serce?

— Co tam serce! Nienawidzę wszystkich mężczyzn....

— A jak nas nie ma — odzywa się sędzia — to mościa dobrodziejko chciałoby się poszukać.

— Wcale nie, to panom tylko tak się zdaje.... Boże drogi, ktoby tam za wami tęsknił...

Otoż w ten sposób, wesoło i żwawo zabawiano się przy stole. Jedna tylko pani Barbara z przymuszonym uśmiechem rzucała oczami to na Adama to na Jadwigę, i przy każdem jej śmielszem odezwaniu się wzruszała ramionami. Ale jakoś przy końcu obiadu dobry humor panienki zaczął od niej odbiegać i pan Adam zauważył, iż na twarz jej występuje coraz większy rumieniec a oczy tak jej się żarzą, niby węgle w piecu na pogodę.... Rzeczywiście widać było, jak opanowywał ją pewien niepokoj, tak że ledwie może dosiedzieć. Przesuwając nieustannie ręką po czole, pije szklankę za szklanką wody. Spostrzegłszy to pan Adam, przyszedł zapytać się, czy nie jest chorą.

— Pali mię twarz — mówi do niego pół głosem — muszę wyjść.... ale to przejdzie.

Ksiądz wuj zaniepokoił się bardzo, odprowadzono pannę do pokoju pani Antoniny, a że gorączka powiększała się szybko, położono ją do łożka....

— Niech ja troszeczkę usnę — mówi do otaczających ją kobiet — a zaraz mi przejdzie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

papierów, któreby na kolej Podkarpacką wydano, a to nie bez ogromnych ustępstw ze strony rządu, tak, że wynika z tego większa jeszcze redukcya papierów, któreby Bank krajów koronnych mógł na kolej Podkarpacką wydać. A jakże wedle owej umowy papiery te mają być wydane? Miało się wydać 12 milionów akcyj, czyli oprocentowanych po 5 od sta w złocie pryorytetów na 24 milion., to znaczy 28 mil. pryorytetów oprocentowanych w papierze. Jest to stosunek powszechnie za absolutnie anormalny uznany. Do tego dodać jeszcze należy, że z 12 milionów akcyj państwo miało wziąć 8 milionów *al pari*, tak, że z owych 23,100.000 zł. pozostawałoby tylko jeszcze 15,100.000 zł.; od od tego zaś, odbiwszy akcye, które wziąć miała kolej Lwowsko-Czerniowiecka, otrzymalibyśmy 12 do 13 milionów, o któreby nowemu przedsiębiorstwu kolejowemu postarać się wypadło. Wydanie przeto owych papierów byłoby czemś tak niesłychanem, że mogłoby się stać tylko przy pomocy najwstrętniejszej reklamy. Bo, że kolej Podkarpacka nie mogłaby opłacać owego procentu od pryorytetów, że przeto musiałyby one od samego początku uledz całej klęsce na niedoboru (*nothleidend*), jest rzeczą całkiem naturalną.

Dopóki lewica była w większości, my wcale inaczej postępowaliśmy. Tak n. p. chodziło także o towarzystwo importowane z zagranicy, o *Société belge*, i o zbudowanie kolei z Wiednia do Aspang, a to bez udziału skarbu w wysokości 8 milionów. Mimo to uchwaliliśmy, że na kolej tę wogóle nie wolno wydawać pryorytetów, dopóki nie będzie w ruchu i dopóki się nie pokaże, iżby je można oprocentować własnemi dochodami. (*Słuchajcie!* z lewicy.) Tak oto my postępowaliśmy. A cóż zawiera umowa z Bankiem krajów koronnych? — prawo wydania pryorytetów na 24 milionów, zanim jeszcze kolej istnieje! (*Bardzo trafnie!* z lewicy). Minister co prawda nie zakomunikował nam tej umowy, choć kilkakrotnie nalegaliśmy. (*Słuchajcie!* z lewicy) Nie wiem, dlaczego! W jakiż sposób wydanoby te pryoretety? Jestem przekonany że po kursie bardzo korzystnym, ale nie w Austryi, bo tu do przedsiębiorstw Banku krajów koronnych nie mają zaufania, lecz w Paryżu wydanoby je, a to ze względu na okoliczność, iż właściwym założycielem tego przedsiębiorstwa kolejowego jest rząd. Jakiby zaś wywarło to wpływ na austryacki kredyt skarbowy i kolejowy, gdyby pryorytety odrazu ucierpiały niedobór w procencie, o tem nie potrzeba mi szeroko się rozwodzić. Ale i coś więcej jeszcze staćby się musiało; trzebaby układać jaknajświetniejsze obrachunki rentowności; jakoż rząd doskonale już obrachunki takie zapoczątkował.

Jeden z członków komisyi powiedział, że odbiorcy pryorytetów już po kursie wydania ich poznaliby, iż procent nie byłby wypłacany cały (*Wesołość na lewicy*). Ale na to liczyć nie trzeba, lepiej nie durzyć (*anschmieren*) ludzi. (*Wesołość na lewicy*). Dlatego oświadczyliśmy się przeciw projektowi rządowemu. Oświadczyliśmy się przeciw niemu, a panowie z prawicy pozwolą, że przynajmniej poprobujemy pogodzić interesa państwa z interesami kraju; w takim razie tak samo nie myślimy oponować, jak nie sprzeciwiamy się utworzeniu drugiego uniwersytetu w Pradze; owszem życzymy go sobie.

Tu mowca wyłuszcza, pod jakim warunkiem lewica zgodziłaby się na kolej Podkarpacką. Kolej ta nie zaleca się już dlatego, że znaczne będzie miała stromości i pochyłości; ale strategiczna ważność połączenia granicy pruskiej z Węgrami wymaga tej przestrzeni projektu, która to połączenie daje. Za tą więc przestrzenią lewica głosować będzie; co do dwu drugich ogniw, nie uznaje ich potrzeby.

Mowca kończy: Pan generalny sprawozdawca budżetowy powiedział nam, żebyśmy unikali rekryminacyj i podali sobie dłonie na polu ekonomicznem Unikać rekryminacyj, jest to zapominać wszystkiego. Chcąc, abyśmy zapomnieli, trzeba nie dawać nam nowego materyału do rekryminacyj; a mimo całej gotowości do puszczenia wszystkiego w niepamięć nigdy nie zapomnimy, że 8-letni obowiązek szkolny ma być zniesiony, aby kolej Podkarpacka mogła być zbudowana. (*Rzęsiste oklaski na lewiey.*)

Pos. Jaworski: Zabieram głos na rzecz sprawozdania komisyi i jej projektu. Jedenaście lat upłynęło, odkąd po raz pierwszy w wys. Izbie poruszono sprawę zbudowania tej kolei, ośm lat od uchwalenia ustawy z r. 1873, która zapewniała jej wybudowanie, a dziś znowu mamy o budowie tej zadecydować. Przez cały ten czas wszelkie usiłowania posłów w Galicyi około urzeczywistnienia budowy były daremne. Obecnie sposobniejsza po temu chwila niż w r. 1873. Znikła zmora, która od r. 1873 ciążyła na wszystkich przedsięwzięciach; dźwignął się kredyt państwa i zaufanie do finansowych sił Austryi mimo wszelkich wywodów pesymistycznych. Nie zmniejszyła się, lecz owszem wzmogła się ważność interesu państwa i kraju co do wybudowania tej kolei, a co najważniejsza, budowa, która w r. 1873 po odtrąceniu już linii Tarnowsko-Leluchowskiej byłaby kosztowała 50 milionów, dziś stanąć może nakładem 23ch, a jeśli dodamy procenta interkalarne, nakładem 24 milionów, przy czem jeszcze zyskuje się linię Husiatyńsko-Stanisławowską, mającą długość 146 kilometrów a kosztującą 5 milionów, które w owych 24 milionach już są zawarte.

Mniemaliśmy przeto, że budowie tej żadnych już nie będzie się czyniło trudności. Aleśmy zawiedli się w tej nadziei, bo wszakże powinniśmy byli pamiętać, że to kolej w interesie Galicyi. A jednak uzasadnioną okaże się pewność, jaką dziś już mamy, że kolej ta jest pożyteczna i konieczna tak dla państwa, jak dla kraju, i że przy normalnym rozwoju ruchu na niej użyty na zbudowanie jej kapitał opłacać się będzie, zwłaszcza gdy koszta budowy będą mniejsze niż którejkolwiek innej drogi żelaznej, że administracya wszystkich cząstek kolei Podkarpackiej będzie prawdopodobnie w jednym ręku, że dalej rzeczą rządu będzie, ograniczyć się na najniezbędniejszym personalu i na najnieodzowniejszych budowlach. A gdy się nakoniec zważy, że znaczna część przewozu z rossyjskiego południowego Podola na kolei Podkarpackiej znajdzie drogę najkrótszą i najtańszą, wątpliwości znikną zupełnie. (Jest to bardzo krótkie na dziś streszczenie mowy p. Jaworskiego, którą podamy jeszcze w całości.)

Pos. Kowalski przemawia za projektem komisyi.

Pos. Teuschl uderza na niemoralność projektu rządowego, który pozwalał na 40-milionowy kapitał zakładowy, podczas gdy koszta budowy są preliminowane tylko w sumie 24 milionów.

Minister handlu baron Pino (*wedle stenogramu*): Wysoka Izbo! Konieczność wybudowania kolei Podkarpackiej już jest uznaną przez rząd w projektach dawniejszych, jakoteż przez wys. Izbę w uchwałach. Rząd na prawdę ubolewa, że niepomyślne okoliczności nie pozwoliły wykonać uchwał wys. Izby. Przekonanie, iż kolej ta dawno już powinna była być zbudowana, skoro równie wielka jest doniosłość jej dla państwa, jak dla kraju, nakłoniło rząd do zastanowienia się nad sposobami, by tę nader ważną drogę żelazną nakoniec już doprowadzić do skutku. Wniósł tedy do wys. Izby projekt, co do którego — że ograniczę się na krótkiej uwadze — wychodził z tego zapatrywania, aby skarb państwa jak najmniej był angażowany. Projekt ten atoli, chwilowo przynajmniej, nie jest już przedmiotem obrad; komisya kolejowa w porozumieniu z rządem wypracowała inny projekt, który teraz jest pod dyskusyą. Nie będę przeto zapuszczał się w zbijanie owych uwag i rekryminacyj, które czyniono przeciw pierwotnemu projektowi rządowemu; zdawałoby się mi, że nadużyłbym cierpliwości wys. Izby. Rząd w komisyi miał sposobność bronić swego projektu, zanim jeszcze czyniono kroki ku zmienieniu go w porozumieniu z rządem. Gdyby wbrew nadziei projekt niniejszy nie został uchwalony i gdyby uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej na podstawie pierwotnego projektu rządowego, dyskusya ta nastręczyłaby mi jeszcze sposobność odpowiedzieć na wszystkie zarzuty czynione projektowi rządowemu, na które też odpowiedzieć tam można, bo są skierowane przeciw poszczególnym artykułom.

Co się tyczy projektu niniejszego, bardzo mi przyjemnie, że z żadnej strony wys. Izby właściwie nie ma przeciw niemu opozycyi. Nie zaczepiono zasady budowania kosztem skarbu, a zarzuty odnoszą się do niektórych domysłów, które rozwiać jestem w możności. Powiedziano, że trzeba było poprzednio zawrzeć umowę z koleją Lwowsko-Czerniowiecką. Pod tym względem nadmieniam, że rząd bierze na siebie całą odpowiedzialność, iż umowa z koleją Lwowsko-Czerniowiecką przyjdzie do skutku, t. j. umowa, jakiej potrzeba, aby dla nowych linij, a względnie dla linij, które od Stanisławowa idą ku zachodowi, zyskać dopływ przewozu taki, jakiego im dla egzystencyi potrzeba. Wynurzono wątpliwości, że nie możnaby rozpocząć budowy natychmiast. Pod tym także względem rząd bierze na siebie odpowiedzialność, iż budowa na wszystkich trzech przestrzeniach rozpoczęta będzie jeszcze w tym roku. (*Brawo z prawicy*) A nakoniec trzeba mi nadmienić, że gdyby przyzwolonej kwoty nie można nawet zużyć w roku bieżącym, już poczyniono starania, aby reszta zużyta była w roku przyszłym; ale rząd mniema, że całą kwotę zużyje już w tym roku.

Nie będę mówił o obrachunkach rentowności; tyle jednak wolno mi pewnie nadmienić, że obrachunki rządowe co do linii Stanisławowsko Husiatyńskiej polegają na licznych dochodzeniach, bądź to przedsięwziętych w sposób jak najściślejszy przez organa rządowe, bądź zarządzanych przez interesowane przedsiębiorstwa, z pomiędzy których wymieniam kolej Lwowsko - Czerniowiecką która dawniej sama chciała podjąć się wybudowania kolei Stanisławowsko - Husiatyńskiej Dochodzenia czynione z obu tych stron dają rezultat, który waży się między 125 a 135 tysiącami *tonnów* — rezultat, który można uważać za obliczony nie zbyt sangwinicznie, lecz raczej pesymistycznie. Mnogość przewozu, która umową, jaką się zawsze z koleją Lwowsko-Czerniowiecką, sprowadzona będzie na linie zachodnie (od Stanisławowa), czy to 40, czy 50 lub 60 prc., jest bądź co bądź taka, iż ruch na liniach tych będzie ożywiony. Mógłbym przytoczyć liczby na obronę mnogości przewozu, jaką ma kolej Lwowsko-Czerniowiecka, a o której jeden z szanownych mowców twierdził, iż jest mniejsza, i mógłbym przeciwstawić temu twierdzeniu mnogość o wiele większą, wyjętą z regestrów kolei Lwowsko - Czerniowieckiej; ale zaprowadziłoby nas to za daleko, a wszak że już i tak dosyć o tem mówiono.

A więc mnogość przewozu jest bądź co bądź taka, że rentowność kolei wedle ludzkiego przewidywania można uważać za zabezpieczoną. Przyznaję, że mogą zdarzać się chwile, w których obrachunek rentowności nie dopisze; przyznaję, iż mnogość przewozu w pierwszych latach wypadnie może niżej tego obrachunku, ale buduje się koleje nie na to, aby przynosiły 5 procent, lecz dlatego, że są konieczne i potrzebne dla rozwoju kraju. A gdy uwzględnimy, jakie nakładało sobie już ofiary państwo i sama wys. Izba także, aby kolej tę przyprowadzić do skutku, mniemam, że i najwięcej pessymistyczny obrachunek mnogości przewozu wykazałby jeszcze bez porównania mniejsze obciążenie skarbu od tych ofiar, które ponieść państwo i wys Izba już oświadczyły się gotowemi.

Nadmienię tylko jeszcze, że rząd życzy sobie zbudowania linii Stanisławowsko-Husiatyńskiej kosztem skarbu i że też zgodzono się na to już z tej przyczyny, że linia ta stanowi tylko naturalne uzupełnienie kolei Podkarpackiej aż do granicy rosyjskiej, a państwo, gdyby po stronie rosyjskiej zbudowano kolej, musiałoby ostatecznie tę także linię nabyć na rzecz skarbu.

Po tych kilku uwagach pozwalam sobie prosić wys. Izbę, aby zechciała projekt niniejszy wziąć pod dyskusyę szczegółową. (*Brawo! brawo!* z prawicy.)

Tu na wniosek pos. Lienbachera zamknięto dyskusyę ogólną

Pos. Russ jako mowca generalny przemawia za projektem komisyi, wywodząc między innemi, że linia Stanisławów-Husiatyn jest najlepsza co do widoków, że się opłacać będzie. Zgadza się jednak na wszystkie trzy linie, a to dlatego, aby kolej Podkarpacka raz już stała się prawdą i uczyniła zadość potrzebie, którą lewica już dawno uznała. Mowca polemizuje przeciw niektórym uwagom pos. Jaworskiego natury politycznej.

Sprawozdawca komisyi pos. Kozłowski mówi o wielkiej dla państwa ważności tej kolei, przedewszystkiem strategicznej, wielkiej, a przez nikogo nie zaprzeczonej. To też nietyle krajowe, ile raczej państwowe interesa przemawiają za jej budową. Mowca po innych jeszcze wywodach o rzeczy samej, mianowicie ekonomicznych, zapuszcza się w polemikę przeciw wywodom trzech mowców z lewicy.

Poczem bardzo przeważną większością głosów postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem komisyi.

Do artykułu I, który wymienia trzy znane przestrzenie i koszta budowy w sumie 24,000 000 zł., zabiera głos pos. Herbst i wnosi, aby go zmieniono w tym duchu, by państwo podjęło się budowy tylko linii Grybów-Zagórz nakładem 7,200.000 zł., a na wypadek przyjęcia tej zmiany wnosi jeszcze rezolucyę wzywającą rząd do rokowań właściwych, by zabezpieczyć kolei od Stanisławowa do Zagórza dostateczną mnogość przewozu, tudzież do wniesienia w tym roku jeszcze projektów zabezpieczających wybudowanie linij z Żywca do Nowego Sącza i z Stanisławowa do Husiatyna.

Pos. Fürnkranz wytyka, że już znowu Galicya uwzględniona, a inne kraje, szczególniej Dolna Austrya, upośledzone. Dlatego głosuje przeciw projektowi.

W głosowaniu odrzucono wniosek i rezolucyę pos Herbsta, a przyjęto artykuł I. w brzmieniu projektu komisyi.

Poczem bez dyskusyi uchwalono resztę artykułów, a na wniosek pos. Grocholskiego całą ustawę zaraz w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia godz. 2½. — Następne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory zbiorowe we Francyi.)

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 13 b. m. był najprzód na porządku dziennym traktat z Tunisem, którego główne zarysy jużeśmy podali. Następną sprawą był wniosek deputowanego Bardoux żądający zaprowadzenia wyborów zbiorowych. Po uzasadnieniu przez wnioskodawcę tego projektu, przeciw któremu, jak wiadomo, już na poprzedniem posiedzeniu poświęconem tej sprawie oświadczyła się komisya Izby, zabrał głos w obronie wniosku prezydent Izby Gambetta, przemawiając w ten sposób:

„Biorę udział w rozprawach bynajmniej nie w tym celu, ażeby odpierać pewne aluzye i insynuacye osobiste, gdyż nie mam potrzeby ani przed Izbą, ani przed krajem usprawiedliwiać się z przypisywanych mi zamiarów, które gdyby były prawdziwe, musiałyby być napiętnowane jako zbrodnia. Jakkolwiek wypadnie ustawa wyborcza, bądźcie panowie przekonani, że człowiek, który stoi przed wami, wystrzegać się będzie szukania zatargu w walkach wyborczych albo podniecania przez nie antagonizmu, albowiem nie zgadzałoby się to z jego i stronnictwa jego godnością. (*Oklaski*). Ani mi przez myśl nigdy nie przeszło, żeby przez wybory nazywane plebiscytem, ograniczać zakres władzy wykonawczej, która reprezentuje kraj i która obowiązana jest utrzymać nietykalną jego powagę w całej pełni".

Po przedstawieniu systemu wyborów zbiorowych według ustawy z roku 1848, mówił dalej Gambetta.

„Kiedym wszedł na drogę życia politycznego, wielu republikanów roztrząsało możebność zmiany ordynacyi wyborczej, a na jednem z posiedzeń pod przewodnictwem Grévego, obecnego prezydenta republiki, przygotowali deputowani projekt prawa wyborczego na zasadzie wyborców powszechnych, któreśmy uważali za konieczne dla naszego stronnictwa. Gdy wypadki pozwoliły podpisanym dojść do władzy, natenczas wybory zbiorowe przestały być kwestyą wątpliwą zostały uchwalone i kto wie, jakby były wypadły wybory w r. 1871 pod naciskiem obcego najazdu i pośród powszechnego obałamucenia umysłów, gdyby właśnie nie były odbywane według tego systemu. (*Huczne oklaski*). W miesiącu lipcu, po wojnie domowej, kiedy jeszcze podpalone miasto gorzało, Francya, która nie straciła krwi zimnej, wybrała 114 deputowanych republikańskich. Sądzi kto może, iż gdyby Francya była wybierała deputowanych pojedynczemi okręgami, wynik głosowania byłby wypadł tak stanowczo? Nie! Tamten system wyborczy poczytywano wówczas za rozbite zwierciadło, w które Francya nie mogła i nie powinna była spojrzeć. (*Oklaski.*) Republikę zawdzięczacie panowie wyborom zbiorowym. (*Głośne zaprzeczenia.*) Kiedy obalono Thiersa, który był za obecnym systemem, ale do wyborów zbiorowych nawrócił się w skutek nacisku wypadków, wówczas reakcya posługiwała się kandydaturami urzędowemi. Reakcya jednak nie zwyciężyła, a ówczesny sprawozdawca oświadczył, że kandydatury urzędowe i wybory zbiorowe nie dadzą się z sobą pogodzić. Jestem przekonany, że nie można utworzyć rządu republikańskiego, któryby stał na wysokości swojej misyi i swoich obowiązków, bez zastosowania głosowania powszechnego na najszerszej jednolitej podstawie. (*Żywe oklaski ze strony bonapartystów*) Nie trwożą mnie oklaski bonapartystów. Mają oni na myśli plebiscyt, dlatego muszą poprzeć system wyborczy, który się prawie równa plebiscytowi. (*Bonapartyści podnoszą okrzyk*: „Niech żyje plebiscyt).

„Idzie o to — mówił dalej Gambetta — ażeby dziś rozstrzygnąć, czy republika ma być niwą urodzajną czy jałową. Wybory dokonywane pojedynczo przywracają z pewnemi ograniczeniami dawną ordynacyę wyborczą i zamykają reprezentantom warstw pracujących udział w parlamencie. Jest to bronią na korzyść klas przewodniczących, które chcą zmonopolizować rząd. Ja zaś mniemam, że każdy obywatel powinien mieć swoją cząstkę udziału w rządzie, a to możliwe jest tylko przy wyborach zbiorowych. Ideałem w takiej ordynacyi byłaby absolutna jedność komitetu wyborczego. Należy przyjąć regulamin, któryby się zbliżał najbardziej do tego ideału. Scisły stosunek pomiędzy deputowanym a wyborcami, na co się przeciwnicy wyborów zbiorowych powołują, może być dobry, jeżeli wyborca jest bezwarunkowo niezawisłym i nieprzedajnym, ale tak w ogóle nie jest. Deputowani okręgowi są wystawieni na nieustanne natręctwo. Gdyby zatem wybrany deputowany został wyzwolony od stosunków przyjaźni i od tych lokalnych wpływów, to byłoby to niewymownem dobrodziejstwem. Wreszcie wybrani według tego systemu deputowani i utworzone z nich większości nie popierają dość silnie rządu, z którym się zgadzają, i nie wstrząsają dostatecznie jego pozycyą, jeżeli się z nim nie zgadzają, a ztąd powstaje chroniczna jałowość. Wybory zbiorowe pozwalają na tworzenie się reprezentacyi mniejszości, gdyż dają najprostszy sposób zbadania życzeń kraju a wyborcom zapewniają zupełną swobodę wyboru."

Gdy prezes Izby skończył swą mowę, nikt nie zażądał głosu, uważano bowiem, że przedmiot jest już wszechstronnie wyczerpany. Odezwały się tylko głosy natarczywie żądające zamknięcia dyskusyi, a w końcu zażądano tajnego głosowania, którego wynik podaliśmy w sobotnim numerze. Paragraf zasadniczy, który mówi, że deputowani wybierani będą na przyszłość za pośrednictwem

wyborów zbiorowych przyjęto 289 głosami przeciw 223. Uchwalono następnie całą ustawę znaczną większością głosów.

(Zaburzenia w Rossyi.)

Wszystkie prawie dzienniki europejskie przepełnione są w tej chwili doniesieniami szczegółowemi o rozruchach anti-żydowskich w różnych punktach państwa rossyjskiego. Niepodobna streszczać tego zbyt obszernego materyału dziennikarskiego, tembardziej, że prześladowanie żydów bynajmniej jeszcze nie zeszło z porządku dziennego, lecz jest kwestyą bieżącą, w której codziennie nadchodzące doniesienia muszą być także zaregestrowane. Poprzestajemy więc dzisiaj na zapisaniu nowych wiadomości o tych smutnych objawach ducha nietolerancyi, zawiści szczepowej, fanatyzmu i ciemnoty.

Wczorajszy telegram z Moskwy doniósł nam, że z powodu przewidywanych w tem mieście zaburzeń anti-żydowskich policya przedsięwzięła środki ostrożności. Niektóre rodziny żydowskie opuściły miasto, inne składają w banku przedmioty wartościowe do przechowania. Widocznym jest wielki napływ żydów z prowincyj zachodnich.

W Odessie gubernator wydał rozporządzenie, zakazujące mieszkańcom wychodzić z domów w razie ponowienia się nieporządków, aby nie narażać życia na niebezpieczeństwo podczas działania wojsk. Wszelki ruch powozów na ulicach, na których zajdą nieporządki, będzie przerwany, a wszelkie zbiegowiska zostaną rozpędzone. Wszystkie szynki i garkuchnie zostają zamknięte aż do zupełnego przywrócenia porządku. W nocy mieszkańcy oświetlają okna i wystawiają w nich obrazy świętych i krzyże. Interesa na giełdzie zostały zawieszone a sklepy pozamykane. Według *Nowosti*, liczba zburzonych w Odessie restauracyj i traktyerni wynosi 45, aresztowano 557 kacapów i 150 uzbrojonych żydów. Inne doniesienia podają ogólną liczbę aresztowanych na 800 a nawet 900.

Podana w dziennikach wiedeńskich wiadomość o wybuchu pożaru w Berdyczowie, oraz o przysłaniu tam wojska, dopiero za zobowiązaniem się żydów, że płacić będą dziennie na jego utrzymanie 800 złr., okazuje się nieprawdziwą. Telegram przesłany z tego miasta do różnych dzienników zaprzecza stanowczo tym doniesieniom.

Dziennik kijowski *Zarja* donosi, że zaburzenia anti-żydowskie z Kijowa rozszerzyły się za obręb miasta. Domy i sklepy żydowskie w Żylanach, Chotowie, Kropiwszczyźnie, Wicie i innych wioskach położonych w promieniu dwumilowym od miasta zostały poniszczone i porujnowane. Osoby przybyłe do kraju opowiadają, że wszystkie karczmy i sklepy żydowskie na szosie żytomierskiej są poniszczone. W niektórych miejscach widać ślady krwi. W domach nic nie ocalało.

Policya i wojsko, według tegoż dziennika, zwożą ciągle do cyrkułów mnóstwo najróżnorodniejszych przedmiotów zrabowanych podczas zaburzeń. U pewnego kupca pierwszej gildji, mającego dom własny, odbyto pięciogodzinną rewizyę i znaleziono w podwórzu mnóstwo skradzionych towarów i przedmiotów zawalonych kamieniami.

Sąd wojenny kijowski wydał już, jak donosi telegram *Kuryera Warszawskiego*, wyrok na sprawców zaburzeń. Naczelnik stacyi kolei Padrin i konduktor Głaskow skazani zostali na trzechmiesięczne więzienie, a 80 współwinnych na areszt od 10 dni do miesiąca. Według pojęć pozarossyjskich wyroki sądów doraźnych bywają zwykle surowsze od wyroków sądów zwykłych, w Rossyi jednak obecnie musi być przeciwnie, gdyż zwykłe ustawy rossyjskie za gwałt publiczny, rabunek i niszczenie własności cudzej, opór stawiany władzy, obrzucanie wojska kamieniami i t. p. przestępstwa surowsze wyznaczają kary. Należy jednak przypuścić, że ukarano najprzód najmniej winnych, co się znowu sprzeciwia praktyce sądów doraźnych w innych krajach.

Obok zaburzeń antiżydowskich w innej części państwa rossyjskiego, na Kaukazie przyszło do krwawych starć pomiędzy chrześcianami i muzułmanami. Telegramy doniosły już w krótkości o tych zajściach, które miały miejsce w Baku w d. 27, 28 i 29 kwietnia; obecnie dzienniki rossyjskie podają o nich następne szczegóły: Policyant rossyjski uderzył przekupnia muzułmańskiego, ten mu się odwzajemnił z naddatkiem. Powstał ztąd zgiełk. Kacapi z wrzaskiem: „Za prawosławnych braci!“ rzucili się na muzułmanów i jednocześnie zaczęli rabować ich sklepy. Muzułmanie bronili się odważnie Krew polała się z obu stron. Wdało się wojsko, przyczem Czerkiesi ranili jednego oficera i kilku żołnierzy. Aresztowano kilku Czerkiesów i kilku kacapów i przywrócono chwilowo porządek. Lecz nazajutrz dom policyjny stał się ofiarą podwójnej napaści; przyszli kacapi i zaczęli wybijać okna, upominając się o uwolnienie kolegów; przyszli Czerkiesi i zaczęli rąbać policyantów, żądając, aby ich współwyznawcy zostali uwolnieni. Policya zmuszoną była uledz i uwolnić więzienia i tych i tamtych, poczem rozpoczęła się nowa, jeszcze zaciętsza bójka między kacapami a Czerkiesami. Czerkiesi, wschodnim obyczajem, obsiedli dachy, strzelając ztamtąd i rzucając na kacapów i wojsko kamieniami Tłum będący na dole zaczął burzyć domy. Musiano wezwać znaczną siłę wojskową i kiedy próby parlamentowania nie udały się, zaczęto strzelać do muzułmanów, którzy odstrzeliwali się gęsto. Trwało to od południa do nocy, która nareszcie dopomogła do przywrócenia porządku, ale kosztem śmierci obustronnie kilkunastu ludzi i poranienia kilkudziesięciu Między innymi raniony jest ciężko pewien porucznik. Aresztowano wielu kacapów i jeszcze więcej muzułmanów.

Tego rodzaju rozruchy, a zwłaszcza prześladowanie żydów, które się objawiło na wielką skalę, nie mogły przeminąć bez wywarcia wrażenia na opinię publiczną Europy. Zewsząd też nadchodzą wiadomości dowodzące, jak żywo w innych państwach zajmują się tą sprawą Według wczorajszych doniesień telegraficznych opinia publiczna w Anglii mocno jest zaniepokojoną temi rozruchami Zarówno torysi jak radykalista Cowen, a nawet członkowie parlamentu sprzyjający rządowi, naglą rząd do interwencyi dyplomatycznej. Z drugiej strony *Nordd All. Ztg.* zwraca uwagę, że handel niemiecki wiele ucierpi wskutek prześladowania żydów w Rossyi, ponieważ żydzi południowo-rossyjscy zostają przeważnie w stosunkach z firmami niemieckiemi i są pośrednikami niemieckiego eksportu do Rossyi W Izbie rumuńskiej wreszcie kwestya żydów rossyjskich, którzy masami emigrują do Rumunii, była w tych dniach przedmiotem interpelacyi deputowanego Jonescu. Rząd odpowiedział na interpelacyę, iż wydał zakaz wpuszczania w granice Rumunii żydów włóczęgów albo nie mających paszportów.

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zapytów w powiecie lwowskim 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi a gminie Tworylne w powiecie sanockim 50 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

— **Mianowania.** Wojskowy elew lekarski I klasy dr. Józef Neumann, mianowany starszym lekarzem w rezerwie pułku pieszego nr. 57, a takiż elew dr Eugeniusz Mitkiewicz, ze szpitala garnizonowego we Lwowie, lekarzem asystentem w rezerwie pułku pieszego nr. 41.

═ **Szlachetny dar.** Od pani hr. Anny z Działyńskich Potockiej z Rymanowa otrzymujemy pismo następujące: Temu kilka miesięcy gazety ogłosiły krótki memoryał mój o stanie przemysłu domowego i rolnictwa w górach sanockich. Najważniejszą tam kwestyą była potrzeba odmienienia zboża w górach, co rok nieomal głodem nawiedzanych, na szybciej dojrzewające, z powodu krótkości pory letniej w górach. O ile nie na ręką mi było, iż memoryał ten rozgłoszono bez mojej wiedzy, skoro był tylko materyałem przesłanym do innej kompetentniejszej w tej sprawie pracy, o tyle znowu pocieszyłam się myślą, że może osoby prywatne przejmą się całą grozą przedstawionego przezemnie położenia i zechcą przesyłać góralom wypróbowane przez siebie szybko dojrzewające ziarna. Zdawało się z początku bowiem, że myśl ta znalazła wiele poparcia — tu i owdzie odzywały się życzliwe głosy, potem wszystko ucichło i grobowe zapanowało milczenie, aż temu dni kilka przerwała je zacna kobieta. która, dawniej odemnie w górach zamieszkała, te same myśli nietylko wcześniej miała ale w czyn wprowadziła w okolicy swojej i z nabytem już doświadczeniem i rozmnożonem ziarnem stawiła się na pomoc góralom sanockim, przesyłając na moje ręce sześć korcy ślicznego rozmaitego ziarna szybko dojrzewającego. Ta zacna kobieta nie chce, by nazwisko jej wyjawiać — posłuszną być muszę temu rozkazowi, niemniej jednakże czuję się w obowiązku zadosyć uczynić publicznie wdzięczności moich górali, przesyłając jej to najserdeczniejsze podziękowanie Oby nazwisko jej, które tu ma zostać ukryte, Bóg złotemi zgłoskami zapisał w księdze żywota, oby modlitwy biednych przez nią wspomożonych rozmnożyły nad nią i wszystkiemi drogiemi jej sercu błogosławieństwa Boże tak. jak na polach ich rozmnożą się ziarnka jej hojną ręką rozsypane... Górale pojęli całą doniosłość tego dobrodziejstwa; jedna biedna kobieta, ważąc w ręku śliczne ziarno orkiszu, zawołała: „Moja pani, gdyby mi kto krowę, gdyby mi kto parę wołów podarował, tobym się tak nie cieszyła!“ O zaprawdę jest to najpiękniejsza jałmużna dać rolnikowi dobrego nasienia parę garncy. Opatrzności polecając jego rozmnożenie — jest to stać się prawdziwem narzędziem tej Opatrzności Kto nie może darować, niechby pożyczał nasienie, odbierając je sobie w jesieni, zostawiając tylko przybytek w ręku rolnika Byłaby to tylko bezprocentowa pożyczka, ale więcejby przyniosła korzyści, niż tysiące na jałmużnę wydane — Dziś, 21 maja, u górali jeszcze nie posiano, tak tam dotąd było mokro i zimno: zresztą prawie co roku tak bywa i tak może zboże przez zacną naszą dobrodziejkę przesłane będzie jedynym plonem, którego śnieg zielonego nie przysypie. Oby ją Bóg błogosławił i zesłał innym chęć naśladowania tego szlachetnego czynu

Anna z Działyńskich Potocka.

═ **Pan Kajetan Ostaszewski** złożył na ręce rabina w Jeziernej 50 zł dla mieszkańców Załoziec, dotkniętych klęską pożaru.

═ **Stacya telegraficzna.** W Krynicy otwarta została z dniem 20 maja stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku na czas tegorocznego sezonu kąpielowego.

— **Otwarcie wystawy** dzieł sztuki, oznaczone na dzień 22 maja b r., z powodu małego dotychczas udziału pp artystów, jak nam donosi zarząd towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zostaje odroczone. Zarazem donosi ten zarząd, że opóźnienie rozsyłki premii za rok 1880 nastąpiło jedynie w skutek niedotrzymania terminu przez zakład artystyczno litograficzny p. F. Kasprzykiewicza w Warszawie, że jednak jest nadzieja, iż w tych dniach już rzeczone premium będzie rozesłane.

⁂ **Straszna klęska** ogniowa dotknęła gminę Werchobuż w powiecie złoczowskim. Pożar, wzniecony przez dzieci, igrające pod nieobecność rodziców zapałkami, zniszczył 21 chat włościańskich z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz całe mienie 27 rodzin. Pogorzelcy znajdują się w największym niedostatku, a z pierwszą hojną pomocą poepieszył im właściciel Werchobuża, Wacław hr. Baworowski. Jednocześnie zarządzono składkę w powiecie |— Nieubezpieczona wcale strata, jaką zrządził pożar w Werchobużu, wynosi około 20.000 zł.

⁂ **Na pogorzelców** miasteczka Leszniowa, gdzie dnia 15 b. m, jak wiadomo, straszny pożar oprócz klasztoru i kościoła zniszczył 126 domów, c k Namiestnictwo zezwoliło otworzyć składkę, a na prośbę miejscowego komitetu pogorzelców administracya *Gazety Lwowskiej* z wszelką gotowością ofiaruje się pośredniczyć w zbieraniu łaskawych na ten cel datków. Jednocześnie wspomniony komitet donosi nam o fakcie prawdziwie fatalnym Wysłał on był dwóch starozakonnych do sąsiedniego miasteczka Załoziec, by się tam składką zajęli, a wczoraj otrzymał wiadomość, że obydwaj wysłannicy, t. j rabin leszniowski i jego towarzysz utracili życie w pożarze, który nawiedził miasto Założce!

⁂ **Do Rady powiatowej** bohorodczańskiej z grupy większych posiadłości wybrani: pp. Władysław Janicki, c. k. notaryusz, Jan Reichard, Kazimierz Riedel i Józef Szeliński z Bohorodczan, Franciszek Hess ze Sołotwiny, ks Piotr Sanojca, przeor OO Dominikanów i Tomasz Schwetter z Bohorodczan; do Rady powiatowej n a d w o r n i a ń s k i e j z tejże grupy pp Grzegorz Głuchowski z Kamiennej, Władysław Dyszkiewicz z Tarnawicy leśnej, ks. wikary obrz. łac. Wojciech Rosebayger, ks. kapelan ob. łac. Józef Bohdan, Józef Döller z Nadwórnej, Adam Nadachowski z Daryszcz, Cezary Nemethy z Cucyłowa i Władysław Dziembowski z Nadwórnej; do Rady powiatowej s t a n i s ł a w o w s k i e j z tej samej grupy pp. Aleksander Rodakowski z Jeziorka, Rudolf Jastrzębski z Bednarowa, Franciszek Krzeczunowicz z Majdanu i Marceli Jasiński z Kończak; do Rady powiatowej ż y w i e c k i e j z grupy większych posiadłości pp. Maurycy Korešnik z Żywca, Edward Drapella z Suchej, Antoni Michałowski z Okrajnika, Teodor Primaveri z Rajczy, Walenty Kwiatkowski z Rychwałdu, Teofil Chwalibóg c. k. notaryusz, Karol Pietschke i Franciszek Rybarski z Zywca, oraz ks. Tomasz Czapela, pleban obrz. łac z Slemienia.

* **Zapiski policyjne.** Dzisiejszej nocy znaleziono w ogrodzie zupełnie nagiego domokrążcę nazwiskiem H. O. Jak się pokazało, zawlekli go tam pijanego trzej znani złodzieje zabrawszy mu kwotę 19 zł. i pierścionek złoty, a na dobitek zdarłszy z biedaka nietylko suknie ale i bieliznę. Wszystkich trzech łotrzyków ujęto — Skradziono panu S. S. z kuchni na placu Kapitulnym zimowy czarny paltot z czarną jedwabną podszewką, a pani K. B. z kieszeni duży czarny pugilares z kwotą 5 zł. 5 ct. i dwoma kwitami na 6 zł. i na 2 zł. 50 ct. — Straż policyjna aresztowała A. W za podejrzane posiadanie chustki w kraty, niebieskiej chusteczki i bielizny damskiej. Złożono w policyi znalezioną książeczkę do modlenia pod tytułem „Bóg nad wszystko“ i świadectwo szkolne z 4 klasy Heleny Domiczek. — Pani S. Ch. zgubiła torebkę z kwotą 2[illegible] zł i z dwoma kartkami zastawniczemi.

⁂ **W fabryce nafty,** parafiny i cerazyny firmy „Goldhammer, Lauterbach i Gartenberg“ w Drohobyczu w skutek eksplozyi benzyny, nagromadzonej w kotłach w ilości 100 centnarów metrycznych, której przyczyna nie została jeszcze zbadana. powstał pożar i zniszczył do szczętu odosobniony budynek z aparatami do wyrabiania cerazyny z odpadków fabrycznych Płomienie ogarnęły cały budynek w pierwszej zaraz chwili tak, że znajdujący się w nim robotnicy już ujść nie mogli i zginęli w płomieniach. Komisya sądowa odszukała szczątki czterech ludzi, braknie zaś jeszcze dwóch robotników, którzy znajdować się mieli w fabryce w chwili katastrofy. Jest domysł, że właśnie ci, którzy padli ofiarą strasznego tego wypadku, spowodowali przez nieostrożność eksplozyę, zapaliwszy w powietrzu przesyconem gazami palnemi cygaro lub fajkę. Dalsze dochodzenie sądowe jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nicei znany z antagonizmu do księcia Bismarcka dyplomata pruski hr. Harry Arnim; w Bregencyi, mieście swojem rodzinnem, jeden z najznakomitszych współczesnych malarzy biblijnych i historycznych Gebhard Fletz, towarzysz i przyjaciel Corneliusa, Overbecka i Gegenbauera, przeżywszy lat 81. Fletz, który w czasach największej swej twórczości mieszkał w Rzymie, znany tam był w kołach artystycznych pod nazwą *il Tirolese*, którą nadano mu z powodu jego pochodzenia. — W Stuttgardzie zakończył życie profesor i deputowany wirtemberski Franciszek Baumgartner, w 58 roku życia; w Giessen znakomity uczony badacz i autor dr. Perls, profesor anatomii patologicznej w tamtejszym uniwersytecie; w Hanowerze generał Aleksander Arentsschildt, naczelny wódz armii hanowerskiej w r. 1866, przeżywszy lat 75; w Królewcu znany pod pseudonimem Juliusz Mühlfeld beletrysta niemiecki dr Robert Rösler, licząc lat 44.

— **Wirtemberska wystawa** krajowa przemysłowa i rolnicza, otwarta została dnia 19 b. m w Stuttgardzie przez samego króla, który na tę uroczystość przybył z królową i królewnemi. Prezydentem wystawy jest były minister dr. Jobst.

— **Podczas wyścigów** konnych w Peszcie we czwartek, znany w kołach sportu jako niepospolity jeździec i hodowca koni p. Hektor Baltazzi spadł z konia tak nieszczęśliwie, że złamał sobie obojczyk

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs poetycki. Komitet, zajmujący się wydaniem dzieł Jana Kochanowskiego, podjętem w celu uczczenia trzechsetnej rocznicy zgonu wieszcza narodowego, zamierzył po uzyskaniu właściwego pozwolenia urządzić w roku bieżącym w Warszawie widowisko sceniczne, z którego dochód będzie obrócony na powiększenie funduszu wydawnictwa Widowisko to ma się składać z *Odprawy posłów greckich* Kochanowskiego i komedyi *Z chłopa król* Piotra Baryki. Do programu wchodzi także deklamacya poematu na cześć J Kochanowskiego. W tym celu komitet, odwołując się do wszystkich naszych poetów, ogłasza konkurs na poemat odpowiedniej treści. Nie ma to być wierszowana bijografia poety Czarnoleskiego, ale uwydatnienie wszystkich głównych cech jego charakteru jako człowieka i twórcy, przedstawienie ważniejszych jego życia kolei w domu, w rodzinie, w kraju. Słowem poemat odsłonić winien dzisiejszemu pokoleniu duszę ojca poezyi polskiej Poemat ten jako przeznaczony na deklamacyę nie może być rozciągły, ale do rozmiarów deklamacyi zastósowany, wystarczający mniej więcej na kwadrans do 20 minut czasu. Utwór uznany za najlepszy pozostanie własnością komitetu wydawniczego, który zajmie się jego ogłoszeniem. Nagrodą będzie suma r u b l i s t o wypłacalna niezwłocznie po przedstawieniu, oraz asygnacya na ozdobny egzemplarz wydawnictwa opatrzony imienną dedykacyą autorowi poematu. Utwór najlepszy po premiowanym otrzyma podobnież asygnacyę na egzemplarz wydania ozdobnego z dedykacyą imienną z pozostawieniem autorowi prawa własności, inne zaś utwory powrócone będą autorom po ogłoszeniu rezultatu. Na sędziów konkursu zaproszeni zostali pp Jenike Ludwik, Kaszewski Kazimierz, Królikowski Jan, Pietkiewicz Antoni (Ad. Pług), Plenkiewicz Roman, Utwory składać należy pod adresem profesora Józefa Przyborowskiego, w Warszawie przy ulicy Żabiej nr. 4, w kopertach zapieczętowanych oznaczonych godłem, do czego dołączyć wypada inną kopertę z tem samem godłem i nazwiskiem autora. Termin ostateczny do złożenia utworów naznaczony na dzień 15 września roku bieżącego

OSTATNIA POCZTA

W komisyi legitymacyjnej toczyła się onegdaj 21 b. m. dyskusya nad protestem wniesionym do Rady państwa przeciw wyborowi posła F e d o r o w i c z a. Mniejszość wiernokonstytucyjna wystąpiła przy tej sposobności z wnioskiem domagającym się od rządu, aby zbadał, ażali przytoczone w proteście zarzuty są usprawiedliwione, a ewentualnie, aby zarządził dalsze dochodzenia. Przy głosowaniu 10 członków komisyi oświadczyło się za wnioskiem, 10 zaś przeciw. Przewodniczący poseł baron Baum przeważył głosem swym przeciw odroczeniu Następnie uznano większością dwóch głosów wybór jako ważny.

Poseł br. Scharschmied zapowiedział skutkiem tego wniosek mniejszości.

Pisma warszawskie donoszą, że deputacya gminy starozakonnych, złożona z dra Natansona, Salomona Lewentala i Lessera Levy, przybyła w piątek do administratora dyecezyi ks. Sotkiewicza dla złożenia mu gorącego podziękowania za słowa miłości i braterstwa, wygłoszone z ambon w jego imieniu podczas nabożeństw zeszłej niedzieli.

Deputacya w tej mniej więcej słowa przemówiła do ks. administratora:

„Przedstawiciele tutejszej gminy starozakonnych, przybyliśmy, aby podziękować za wzniosłe słowa miłości i pokoju, wygłoszone w imieniu Waszej Ekscellencyi w kościołach katolickich, aby wyrazić przy tej sposobności nasze głębokie poszanowanie dla Kościoła katolickiego, i aby zapewnić o naszych uczuciach obywatelskich, o świadomości naszych obowiązków względem kraju i o usilnych staraniach z naszej strony o wpojenie tych uczuć w masy naszych współwyznawców. Postawa kościoła katolickiego znakomicie to nasze zadanie ułatwia“.

Fakt, że podżegaczami zaburzeń antiżydowskich na Małorusi były osobistości przybyłe z Wielkorossyi, potwierdzają ponownie doniesienia z Kijowa do gazety *Porjadok*, oraz sprawozdania o nieporządkach w Smile. Agitatorowie ci powoływali się wszędzie na mniemane ukazy carskie zalecające bicie żydów.

Z Kijowa donoszą, że wielu aresztowanych w zamieszkach, którzy okazywali się niewinnymi, uwolniono z aresztu, winnych zaś rozdzielono na dwie kategorye. Mniej winni mają być karani administracyjnie, winniejsi w liczbie 72 pójdą pod sąd. Wyrok zatem, o którym mówimy powyżej (Ob *Sprawy zagraniczne*), odnosił się widocznie do mniej winnych. *Zarja* donosi, że wiejscy rabusie i sprawcy nieporządków sprowadzani są obecnie partyami do więzień kijowskich, ponieważ areszta wiejskie pomieścić ich nie mogą.

Kijewlanin donosi, że do Berdyczowa przybyło z Kijowa i okolicznych miasteczek przeszło 20.000 żydów.

Gazety rossyjskie podają ciągle jeszcze nowe szczegóły o rabunku żydów w Kijowie. *Južnyj Kraj* donosi o następującej scenie, opisanej przez naocznego świadka:

„Policyant zatrzymuje pierwszego lepszego z rabusiów, który niesie parę butów i woła: „Oddaj, czemu kradniesz?“ Gdy wezwany nie myśli oddać, pyta policyant: „A wiele par wziąłeś?“ „Jedną parę“ odpowiada wyrobnik“. Na to policyant: „No to uciekaj z tem, co masz.“ Tłum 50 do 100 ludzi popełniał rabunki w obecności wojska i licznej publiczności. Jak dalece pijana tłuszcza obawiała się władzy zbrojnej, widać z tego, że gdy się gdzie znalazł jeden energiczny oficer i kilku kozaków, tłumy rozbiegały się zaraz. Wieczorem, kiedy tłumy się popiły i wszystkie szynki i sklepy były już zniszczone, wezwano znaczniejsze siły zbrojne. Przybyły i władze rządowe. Najwcześniej jednak był na placu gubernator Drenteln, który rzekł do tłumu: „Panowie, dajcie spokój, rozejdźcie się, każdy do domu.“ Ale pijana tłuszcza oddawszy należne honory gubernatorowi robiła swoje, to jest niszczyła resztę. Adjutant, który chciał zapobiedz dalszym rabunkom, został pobity i odwieziony w dorożce, toż samo dostało się żandarmowi i każdemu, kto słowem lub czynem chciał uśmierzyć nadużycia. Jedna gromada pijanych około 50 zbliżyła się, ażeby niszczyć skład towarów jakiejś spółki. Przeciwko niszczycielom wyszedł duchowny i zawołał: „To skład rossyjski, niepsujcie“. Ale z tłumu odpowiedziano: „Dalej do dzieła! tego popa przekupili żydzi za trzy ruble“. Gdy któryś z oficerów nie pełniący służby, wskazał patrolowi wojskowemu podżegaczy ludu, ażeby ich aresztowali, żołnierze patrolujący odpowiedzieli: „Nie kazano nam aresztować, wielmożny panie“.

Zarja kijowska pisze, że rabowały i osoby z inteligencyi. Kupiec Lewin, żyd, oskarżył rossyjskiego kupca Rieszetowa, o branie udziału w rabunku jego domu. Rieszotow pierwszy w domu Lewina rozbił wielkie źwierciadło i fortepian. Niejaki Hulakin, urzędnik administracyjny, rabował także i znaleziono u niego rzeczy z rabunku pochodzące, ukryte pod łóżkiem. Pochodziły one z domu Lewina. W tej chwili, według *Zarji* znajduje się w Kijowie 15 000 wojska samych szeregowców nie licząc oficerów i wyższych stopni.

Russ. Corresp potwierdza wiadomość o zamiarze przeniesienia rezydencyi cara do Moskwy na czas pewien i dodaje że ks. Dołgorukow gubernator moskiewski, który, jak wiadomo, przybył do Petersburga w początkach przeszłego tygodnia, przyjechał w celu zasięgnięcia informacyj względem potrzebnych w tym celu zarządzeń.

Ogłoszonym już został zapowiadany ukaz carski dozwalający na noszenie bród oficerom marynarki, a nakazujący zapuszczanie brody żołnierzom gwardyi. Ogłoszono również ukaz ustanawiający komisyę do opracowania nowego kodeksu kryminalnego.

Prawit. Wiest. ogłasza okólnik br. Nicolai do kuratorów okręgów naukowych, w którym minister wyjaśnia poglądy rządu na kwestye szkolne, zapewnia o poszanowaniu praw uczonych stowarzyszeń, zaleca, aby w szkołach uważano na fizyczny rozwój młodzieży. Dalej mówi okólnik, że szkoła nie powinna rozluźniać węzłów rodzinnych, że należy dopuścić wpływu społeczeństwa na szkoły, zwłaszcza urządzone kosztem prywatnym a w szkołach ludowych uwzględniać prawa rad szkolnych. Religijne wykształcenie ludu powinno być główną zasadą kierunku szkolnego. Na tem polegają nadzieje rządu.

Telegramy zapowiadają bliską dymisyę Wałujewa, który nie zgadza się hr. Ignatiewem.

Wiadomość, że synod petersburski przystąpi wkrótce do rozbioru kwestyi sekciarstwa w Rossyi, zostaje prawdopodobnie w związku z doniesieniem, że starowiercy gubernii kazańskiej podali na ręce odbywającego rewizyę tej gubernii senatora Kowalewskiego prośbę o pozwolenie im publicznego odprawiania nabożeństw i zniesienia zakazów, jakiemi dotknięte są ich obrzędy. Senator Kowalewski miał ich zapewnić, że prośba ta zostanie uwzględnioną.

Porjadok donosi, że w bliskości dworca kolei petersbursko warszawskiej w Petersburgu wyśledzono opuszczony dom, w którym znaleziono przyrządy drukarskie, broń, wielką ilość materyałów wybuchowych i proklamacyj. Na stole leżała kartka z prośbą, ażeby pieniądze otrzymane ze sprzedaży tych przedmiotów rozdano pomiędzy biednych. *Agence Russe* wyjaśnia, że lokatorką tego mieszkania była kobieta, którą aresztowano parę dni przedtem, a która nie chciała podać swego adresu.

Zgromadzenie osób podejrzanych, które policya aresztowała w jednym z domów pozamiejskich, w mieszkaniu jakiegoś robotnika, składało się z sześciu osób.

Śledztwo wykryło, iż znaleziona mina dynamitowa pod murowanym mostem na kanale kateryńskim, przez który to most car przejeżdżał udając się carskiego sioła, założoną była w lecie r. z.

Köln. Ztg. podaje, że dwaj oficerowie marynarki aresztowani za współudział w ruchach nihilistycznych nazywają się Stromberg i Gustaw Hasow. Według tegoż dziennika dowódzca straży bezpieczeństwa w Gatczynie Antonow nagle został demisyonowany, ponieważ jako policmajster w Odessie miał jakieś nieczyste sprawy. Na miejsce jego mianowano podpułkownika Sinowjewa.

Traktat rosyjsko-chiński, jak donosi wczoraj otrzymany telegram z Petersburga, został onegdaj podpisany w Pekinie.

Agence Russe, dla położenia tamy fałszywym wieściom o postawie Rossyi wobec wypadków bułgarskich, oświadcza, że gabinet carski nie miesza się w wewnętrzne sprawy Bułgaryi, lecz polega na księciu bułgarskim, który reprezentuje związek pomiędzy Bułgaryą i Rossyą. Rząd rossyjski pragnie ustalenia się związku pomiędzy księciem i narodem.

Sejm bawarski został w sobotę zamknięty przez ks. Luitpolda, w imieniu króla.

Zwycięztwo Gambetty w sprawie wyborów zbiorowych jest przedmiotem komentarzy dzienników francuskich. Organa oportunistyczne witają wynik głosowania jako początek ery reform, organa intransygentów i dzienniki monarchiczne uważają zaprowadzenie wyborów zbiorowych za początek dyktatury. Niezależni spostrzegacze wyrażają zdanie, że obecnie Gambetta powinien objąć przewodnictwo gabinetu, w kołach oportunistycznych sądzą jednakże, iż nastąpi to dopiero po wyborach. Te ostatnie organa nie wątpią, iż senat zgodzi się na wybory zbiorowe i zaprzeczają wieści, jakoby Grévy myślał o złożeniu prezydentury.

Zamknięcie Izby francuskiej nastąpi zapewne wcześniej niż przewidywano i jest prawdopodobnem, że nad budżetem na rok 1882 obradować już będzie nowa Izba.

Senat francuski wybrał dożywotnimi swoimi członkami dwóch kandydatów lewicy Lefranc'a i Didier'a.

W Paryżu krąży wieść, że Barthélemy St-Hilaire poda się do demisyi zaraz po ukończeniu sprawy tunetańskiej, a Ferry podobnież złoży urząd prezesa ministrów jeszcze przed wyborami.

W komisyi, której Izba francuska przekazała traktat tunetański Barthélemy St-Hilaire oświadczył, że Porta zrezygnowała się nie czynić Francyi żadnych dalszych trudności z powodu tego traktatu, że finanse tunetańskie ulegną tylko reorganizacyi i że rząd francuski zamierza obsadzić punkta otaczające kraj Krumirów. Sprawozdawcą komisyi wybrany został Proust i ma w dniu dzisiejszym przedłożyć komisyi sprawozdanie.

Wzburzenie umysłów w Algierze zdaje się mieć większe znaczenie, niż z dotychczasowych doniesień przewidywać było można. Wczorajszy telegram paryski doniósł nam, że w prowincyi Oranu kolumna pułkownika Innocenti została zaatakowaną przez 5 000 powstańców pod dowództwem Ben Amema. Po krótkiej bitwie wojska francuskie zupełnie pokonały powstańców. Dziś otrzymujemy urzędowy raport o tejże bitwie, stoczonej dnia 19 b. m. pod Challala. Raport ten mówi, że piechota zbuntowanych Arabów zbliżyła się na odległość stu metrów do wojsk francuskich, poniosła jednak znaczne straty i uciekła. Kawalerya powstańców uderzyła na krajowe wojska algierskie, które się cofnęły i spowodowany przez to nieporządkiem sparaliżowały akcyę kawaleryi. W końcu jednakże odparto ku Challala nieprzyjaciela, który stracił 300 ludzi. Wojska francuskie straciły 37 zabitych i 46 ranionych.

W Bona w Algierze odkryto sprzysiężenie arabskie celem pobudzania Arabów do powstania. Trzej członkowie rady municypalnej miasta Bona oskarżeni o udział w tem sprzysiężeniu zbiegli i są ścigani listami gończemi.

Księga niebieska w sprawie tunetańskiej jest bardzo interesująca. Podaje ona sygnalizowaną już telegraficznie korespondencyę między Waddingtonem i Salisburym. W lipcu 1878 r. Waddington pisał, że Salisbury uprzedzając skrupuły, jakie przypuszczał u rządu francuskiego, sam w sposób najprzyjaźniejszy i najwyraźniejszy dał do zrozumienia, iż Anglia nie będzie stawiała Francyi żadnych przeszkód z tej strony i przyjmuje z góry wszelkie następstwa naturalnego rozwoju polityki francuskiej w sprawie Tunisu.

W dalszych depeszach Salisbury rozwija te same myśli. Mówi on, że Francya musi w przyszłości panować nad losami Tunisu. Waddington pisał wówczas, że rząd francuski w ówczesnych stosunkach nie miał na myśli prostej i bezwarunkowej anneksyi i dodał, że poglądy lorda Salisbury dzielił w zupełności lord Beaconsfield.

Granville wreszcie w czerwcu r. z. pisał, że Anglia bynajmniej nie zazdrości Francya wpływu w Tunisie, ale że Tunis jest częścią państwa ottomańskiego, nie można zatem rozporządzać nim dowolnie.

Na piątkowem posiedzeniu izby niższej Dilke na zapytanie O'Donnella oświadczył, iż ma wiadomość prywatną, że gubernator francuski w Senegalu zawarł z królem Segu traktat w przedmiocie handlu nad górnym Nigrem, powyżej Timbuktu, i dodał, że o ile mu wiadomo handel angielski nie ma przedstawicieli ani interesów w tych stronach.

Petycya przeciw dozwoleniu na odbycie kongresu socyalistów w Zurichu liczy już 30 tysięcy podpisów z samego kantonu zurychskiego. Nie wiadomo jeszcze, jak rząd postąpi, zapewniają jednak, że socyaliści postanowili bezwarunkowo odbyć kongres w Zurychu.

Już w części nakładu poprzedniego numeru donieśliśmy, że misya utworzenia nowego gabinetu włoskiego z łona prawicy, z przybraniem lewego środka nie powiodła się Selli, który w obec niepowodzenia, jakie napotkał, oświadczył królowi, że powierzonego sobie posłannictwa spełnić nie może. Przesilenie gabinetowe przeciągnęło się zatem na czas nieograniczony. Według telegramu, który wczoraj otrzymaliśmy, Depretis radził królowi Humbertowi powierzyć utworzenie gabinetu Manciniemu.

Opinione, która do ostatniej chwili zapewniała o przyjściu do skutku gabinetu Selli, wyjaśnia teraz, że Sella prawie zupełnie doprowadził do końca swoją misyę. ostatecznie jednak kombinacya jego rozbiła się, ponieważ w kwestyi wyborów zbiorowych nie można było doprowadzić do porozumienia pomiędzy członkami projektowanego gabinetu.

Według telegramu *Bohemi* z Marsylii, w d. 20 b. m. krążyła tam wieść, że we Włoszech wybuchła rewolucya, co wywołało wielkie wzburzenie pomiędzy bawiącymi tam Włochami, których liczba wynosi 18 000. Władze zarządziły z tego powodu środki ostrożności. W dzielnicach włoskich krążyły patrole.

Do *Nat. Ztg.* donoszą z Rzymu, że termin zniesienia kursu przymusowego odłożonym został z d. 1 lipca r. b. na 1 stycznia 1882 r.

Rumuńska Izba deputowanych uchwaliła z powodu ogłoszenia królestwa i koronacyi króla Karola utworzenie orderu korony rumuńskiej.

Długotrwałemi jednomyślnemi okrzykami *živio* przyjęła skupczyna serbska na sobotniem posiedzeniu, na które wreszcie zebrał się potrzebny komplet deputowanych, mesaż księcia zawiadamiający o zawarciu traktatu handlowego serbsko austryackiego i przedkładający ten traktat do zatwierdzenia. Izba przekazała układ zawarty do rozpatrzenia osobnej komisyi, do której wybrani zostali obaj delegaci, którzy prowadzili negocyacye.

Z powodu proklamacyi ks. bułgarskiego poseł turecki w Londynie Mussurus-basza otrzymał polecenie zwrócenia uwagi rządu angielskiego, że zamierzony przewrót w Bułgaryi może zmierzać do zamachu panslawistycznego, zagrażającego także Wschodniej Rumelii, wypada zatem, ażeby rząd angielski nie spuszczał z oka spraw bułgarskich.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że Derwiszowi-baszy udało się przyaresztować jednego z najbardziej wpływowych i najgorliwszych przywódców powstania albańskiego, Abdul-beja.

W skutek wstawienia się kilku posłów przywódzcy albańscy Prenk Bib Doda i Hodo-basza nie zostaną wysłani na wygnanie do Erzerum lecz pozostaną w Konstantynopolu.

Wskutek oświadczenia Francyi, że nie dopuści ani jednego okrętu tureckiego do Tunisu, rząd sułtana zamierzył wysłać wojska tureckie do Tripolis, gdy jednakże i pod tym względem Francya czyniła przedstawienia, Porta cofnęła się na całej linii i jak nam doniósł wczoraj telegram z Konstantynopola, sułtan kazał oświadczyć posłowi francuskiemu Tissotowi, że odstępuje od zamiaru wysyłania wojska do Tripolis i w ogóle do Berberyi. Tym sposobem projekt ingerencyi tureckiej w sprawy Tunisu uważać można za zupełnie zaniechany.

Z Konstantynopola donoszą, że udział Midhata baszy w zamordowaniu Abdul Azisa ma być stwierdzonym przez własnoręczne jego korespondencye. Według tegoż doniesienia Midhat znajduje się już w drodze do Konstantynopola.

Turkhan bej, niedawno mianowany gubernatorem w Teke w Anatolii, otrzymał rozkaz przybycia do Konstantynopola z powodu wykrycia jego korespondencyi z Midhatem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 maja. Dziś rano odbyło się w pałacu sprawiedliwości uroczyste założenie kamienia zamykającego budowę w obecności ministrów, dygnitarzy państwowych, urzędników ministerstwa, najwyższego trybunału i innych sądów, członków Rady państwa, sejmu krajowego i rady miejskiej. O 11 godzinie przybyli Najdost. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, Wilhelm i W. Ks. Toskański, a następnie Najj. Pan. Powitany przez ministra Prażaka Najj. Pan podał mu rękę i udał się do przedsionka. Tutaj minister dr. Prażak przemówił do Najj. Pana, który odpowiedział na tę przemowę. Po przedstawieniu osób, które udział brały w budowie, Najj. Pan podpisał dokument, a tymczasem chór odśpiewał pieśń odpowiednią. Po włożeniu dokumentu w kamień, Najj. Pan dotknął się go srebrnym młotkiem, co potem uczynili także Najdost. Arcyksiążęta i ministrowie. Obszedłszy gmach Najj. Pan po kwadransie odjechał ztamtąd.

Budapeszt, 22 maja. Rano odbyło się posiedzenie akademii na uczczenie 50 rocznicy jej założenia. Najdost. Cesarzewicza i Arcyksięcia Józefa powitano grzmiącemi okrzykami. Hr. Lonyay wygłosił

mowę przedstawiającą historyę akademii. Gdy wspomniał o wyborze Najd. Cesarzewicza członkiem akademii i wyraził nadzieję, że z tym wyborem otworzy się nowa epoka dla akademiii, powstało całe zgromadzenie i wzniosło przeciągłe, entuzyastyczne *eljen!* Najd. Cesarzewicz i Arcyksiążę Józef powstali także z miejsc swoich. Z radosnem wzruszeniem dziękował Najd. Cesarzewicz za świetną owacyę. Podczas tej uroczystości Najd. Cesarzewiczowa zwiedziła zakład sierot imienia Elżbiety, gdzie burmistrz Ją przyjmował. Podczas bankietu hr. Lonyay wzniósł toast na cześć Najd. Cesarzewicza jako najmłodszego członka akademii. Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze ludowym i recepcya u Tiszy.

Bukareszt, 22 maja. Koronacya króla odbyła się dzisiaj w południe z całą świetnością przy udziale senatorów, deputowanych, dostojników cywilnych i wojskowych, całego ciała dyplomatycznego, generała Bauera, jako reprezentanta Najjaśniejszego Cesarza Austryi, kilku oficerów austryackich z pułku Karola rumuńskiego i licznych delegatów z całej Rumunii. Metropolita rumuński i metropolita mołdawski dokonali pod gołem niebem poświęcenia obu koron. Królestwo wraz z księciem Leopoldem Hohenzollernem i dwoma jego synami zajęli miejsca na bogatym tronie ustawionym na placu przed katedrą. W przejeździe do tego miejsca i w powrocie witano króla i królowę entuzyastycznemi okrzykami. Następnie królestwo przyjmowali powinszowania zagranicznych posłów. Stolica uroczyście przyozdobiona.

Konstantynopol, 22 maja. Na wczorajszem posiedzeniu w sprawie granicznej greckiej ułożoną została ostatecznie konwencya, wraz z dodatkiem, obejmującym szczegóły militarne. Po podpisaniu, konwencya przedłożoną będzie królowi greckiemu, który bezpośrednio z sułtanem zawrze układ, do czego tutejszy poseł grecki ma otrzymać pełnomocnictwo. Porządek czynności oddania odstąpionego terytoryum zależnem jest od podpisania konwencyi. Posłowie w Atenach oświadczą Komundurosowi, że mocarstwa nie mogą dopuścić żadnej zmiany w konwencyi, i wezwą go, ażeby bezzwłocznie wysłał Komundurosa dla zawarcia konwencyi.

Konstantynopol, 23 maja. Konwencya między Portą a Grecyą w celu ostatecznego załatwienia kwestyi greckiej zawiera w pierwszym artykule opis nowych znanych już granic.

Artykuł drugi stanowi, że odstąpienie Punty, tudzież rozbrojenie Punty i Prewezy nastąpi w ciągu trzech miesięcy od daty ratyfikacyi, oraz zastrzega wolność żeglugi w zatoce Arta.

W artykule trzecim zastrzeżonem jest bezpieczeństwo życia i własności, oraz czci, religii i obyczajów mieszkańców odstąpionych terytoryów. Zarazem artykuł ten zastrzega równouprawnienie tychże mieszkańców pod względem obywatelskim i politycznym.

Artykułem czwartym przyznane są prawa własności prywatnej dobrom instytutowym czyli tak zwanym *wakufom*.

Artykuł piąty stanowi, że sułtan tak jak dotychczas będzie miał prawo rozporządzania posiadłościami cesarskiemi.

W artykule szóstym zastrzeżono że wywłaszczenia mogą następować jedynie dla dobra publicznego i za odszkodowaniem właścicieli. Właścicielom posiadłości mieszkającym za granicami Grecyi służy prawo wydzierżawiania swoich własności lub oddawania ich w zarząd.

Artykuł siódmy utrzymuje zwyczajowe prawo pastwiska.

Artykuł ósmy zastrzega swobodne wykonywanie obrządków mahometańskich, autonomię gmin, wolność utrzymywania stosunków z naczelnikami duchownymi oraz zastosowywania prawa *szeri* w sprawach religijnych.

Artykuł dziewiąty stanowi, że komisya grecko-turecka rozstrzygać będzie w ciągu dwóch lat wszelkie kwestye tyczące się własności państwowej i prywatnej. W przypadkach spornych rozstrzygać będą mocarstwa.

Artykułem dziesiątym zastrzeżonem jest przejęcie przez Grecyę stosunkowej części długu tureckiego, której wysokość następnie oznaczoną zostanie.

Artykuł jedenasty zabrania używania środków wyjątkowych celem rozbrojenia mahometan.

W artykule dwunastym zobowiązuje się Grecya do poskramiania rozbójnictwa.

Artykuł trzynasty ustanawia termin trzechletni do złożenia oświadczeń przez mieszkańców, którzy pragną pozostać poddanymi tureckimi, oraz stanowi, że do tego czasu mieszkańcy mają być wolni od służby wojskowej.

Artykuł czternasty mówi o komisyi grecko-tureckiej, która zajmie się sprawą uregulowania zaległych podatków.

Trzy następne artykuły stanowią, że osobnym aktem uregulowanem będzie opuszczenie i oddanie prowincyj, że komisarze mocarstw, mogą czuwać nad dokonaniem tej czynności i że Turcya i Grecya udzielają zupełną amnestyę.

Artykuł ośmnasty stanowi, że Grecya i Turcya zawrą między sobą konwencyę, mieszczącą w sobie wszystkie powyższe postanowienia, zaś w artykule 19 jest zastrzeżonem, iż ratyfikacya nastąpi najdalej w ciągu trzech tygodni.

Dodatek do konwencyi, z pięciu artykułów złożony, ustanawia porządek opuszczenia i oddania odstąpionego terytoryum w sześciu sekcyach, w ciągu trzech tygodni do pięciu miesięcy po ratyfikacyi. Czuwanie nad czynnością oddania i potrzebnemi do tego ruchami wojsk należy do wojskowych delegatów mocarstw.

Konwencya dziś będzie podpisaną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 maja 1881, godzina 2 m. 24. Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 350·—, Akcye anglo-austr. 152·50, Akcye banku Union 136·—, Akcye kolei Karola Ludwika 299·50, Akcye kolei północnej 239·25, Akcye kolei południowej 124·25, Akcye kolei Alföld. 173·75, Akcye kolei Elżbiety 207·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 109·80, Losy tureckie 27·75, Węgierska renta 117·45, Akcye banku związkowego 135·30, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17$^3/_4$. Węgierskie losy 120·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie scieśnione.

Wiedeń, 21 maja 1881, godzina 5 min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor ——, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 23 maja 1881, godzina 10 min. 55. Akcye kredytowe 347·25, Anglo-Austr. 154·20, Akcye banku Union 137·—, Kolej Karola Lud. 304·—, Południ. 126·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31$^1/_2$, Rubel papierowy —·—, Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 21go maja. **Wiedeń**: Pszenica 12·50 do 12·75 zł., żyto 11·20 do 11·80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·55 do 6·60 zł., owies 6·.5, do 7·05 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.45 do 10.50 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł, **Berlin**: Pszenica żółta (na jesień) 225·50, żyto —·—, spiritus loco 55.60, olej rzepakowy 53.—. **Szczecin**: Pszenica —, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 klgr. 64.—, olej rzepakowy 74·—, spirytus —·—. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.00mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 12.9°C. Psychrometr wilgotny + 12.4°C Prężność pary 10.4mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 10.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.10mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 maja 1881.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Stadnicki z Rossyi. H. br. Stecki z Rossyi. J Borkowski z Zaleszczyk. G. Kamiński z Borzykowa. Cz. Rybaszyński z Rossyi. Z Rylski z Pasarowic. M. Sozański z Wolicy. S. Bernstein z Odessy.

Hotel George'a.

Pp. A. ks Lubomirski z Niżyniec. P. hr. Szembek z Siemianic. S. hr. Zamoyski z Pelski M. br. Lago z Wenecyi. K. Lischinz z Petersburga A. Garapich z Zagórza. J. Jaruntowski z Załanowa W. Ustrzyk z Czelatycz.

Hotel Angielski.

Pp A. Reindl z Wolicy. W. Czaykowski ze Swierza S. Komornicki z Zawadki. A Łucki z Sarny.

Hotel Warszawski.

P. Zajączkowski z Brzeżan

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 maja 1881.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298	—	302	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175	—	178	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	25	102	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	60	104	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	50	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	—	103	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	50
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	57	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	17$^1/_2$	1	19$^1/_2$
100 marek niemieckich	57	10	57	90
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 maja 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77 —	77.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.25	77.45
kwiecień-październik	77.25	77 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131. —	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	124.—
„ „ 1864 po 100 zł.	176.25	177.—
„ „ 1864 po 50 zł.	175.—	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.25	144.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.85	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.50	96.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.60	94.75
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97.—	97.75
Węgier	98 30	98 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.75	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	346.—	346.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	833 —	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	90.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	207.50	208.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2385.—	2390.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	300.—	300.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	175 73	176.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	339.25	339.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.75	120.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.75	107.25
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103 10	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.50	91.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	106.40	106.70
„ „ „ „ II emisyi	106.40	106 70
„ „ „ „ III. „	106.40	106.70
„ „ „ „ IV. „	106.40	106.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.25	95.75
z r. 1867	99.	99.50
z r. 1868	97.50	97.90
z r. 1872	95.75	96.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.15	92 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180 50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	108 —	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.40	20.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	41 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117 40
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.31 50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9 61
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 maja 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	76	70
„ „ „ w srebrze	77	10
Renta w złocie	94	75
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	344	50
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	30

(3760 2—3) **Edykt.**

L. 1017. Wojniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie nieletniego Władysława Celewicza przeciw Janowi Mysków po 223 złr. w. a. z pn. dnia 1 czerwca 1881 o 9tej godzinie rano egzekucyjną sprzedaż części nietabularnej realności pod l. kons. 33 rep. 23 w Siwce Wojniłowskiej Jana Myszkowa w budynku sądowym.

Cene wywołania 1690 złr.

Zakład 10/100.

Sprzedać się mające części rzeczonej realności pozbyte zostaną w terminie po wyższym także niżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązany będzie w przeciągu 30 dni po prawomocności licytacyi złożyć cenę kupna do depozytu sądowego, poczem mu dekret własności wydany i on w fizyczne posiadanie nabytego przedmiotu wprowadzony zostanie.

Akt zastawnego opisania i oceniania jak i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wojniłów 15 kwietnia 1881.

(3754 2—3) **Edykt.**

L. 354. W dniach 27 maja, 27 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Schlomy Goldstein w Kniazdworze pod l. k. 447/403 położonej na zaspokojenie pretensyi Hersza Simona.

Cena szacunkowa 500 złr.

Zakład 50 złr.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przeglądane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 10 lutego 1881.

(3750 2—3) **Edykt.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie 146 złr. 6 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 24 w Borkach W. dłużniczki Agnieszki Studennej własny, dnia 8 czerwca 1881, 20 lipca 1881 i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 700 wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków [illegible] wziąć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3743 2—3) **Edykt.**

L. 6625. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs na całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonym nieruchomym majątkiem Szulima Fried kupca w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej poruczą się Panu Janowi Majeranowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dra Fruchtmana adwokata w Stryju. Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 3 sierpnia 1881 w sądzie powiatowym w Stryju ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustawionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1881 o godzinie 9tej przed południem wobec komisarza konkursowego w sądzie powiatowym w Stryju.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze lub w Stryju mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze lub w Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dadatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor 16 maja 1881.

(3626 2—3) **Edykt.**

L. 19914. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zaginionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 46072 na 40 zł. w. a. opiewającej, na imię Andryja Chemij wystawionej, aby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciorazowego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył ile-że w przeciwnym razie książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(3574 2—3) **Edykt.**

L. 4295. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dąbrowskiej kasy sierocińskiej w kwocie 1879 zł. 69 ct. w. a. z przynależytościami, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Radgoszcz „mały dwór" Jana Straszewicza własnych w powiecie Dąbrowskim położonych, wedle aktu oszacowania z posiadłości Mały dwór z przyl. Czarkówka i Zarzecze się składających, tudzież dóbr „Swierza" Jana Straszewicza i Kazimiery Straszewiczowej własnych w powiecie Dąbrowskim położonych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 20 czerwca i 25 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa mianowicie. co do części dóbr Radgoszcz „Mały dwór" w kwocie 33431 zł. 70 ct. w. a., a co dóbr Swierza w kwocie 20.008 złr. 80 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi co do części dóbr Radgoszcz „Mały dwór" kwotę 3343 złr. w. a., a co dóbr Swierza kwotę 2000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Gdyby te dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, na ten wypadek dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 lipca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Dąbrowie, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, współwłaściciel części dóbr Radgoszcz „Mały dwór" i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, a mianowicie małoletni Tadeusz Makowski względnie tegoż z imienia i miejsca pobytu niewiadomy opiekun, Bronisława Makowska, dalej nieobjęta masa spadkowa po Mikołaju Grębowskim, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 27 grudnia 1880 i 10 stycznia 1881 do hipoteki dóbr „Mały dwór" i „Swierza" weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, wszyscy ci do rąk kuratora adwokata dr. Bronisława Junoszy Gałeckiego z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona, tudzież przez edykta.

W Tarnowie dnia 7 kwietnia 1881.

(3576 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2923. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w kwotach 222 zł. 92 ct. i 98 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1881 o godzinie 9 z rana publiczna sprzedaż realności w Stupkach, pod l. 54 położonej, wedle wykazu hipotecznego l 71 tejże gminy, dłużnika Andrusha Iwachów własnej za cenę szacunkową 700 złr. lub nawet niżej tejże.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 marca 1880, w którym wyciąg hipoteczny wydanym został, prawo zastawu na realności l. 54 w Stupkach uzyskali lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. Dr. Horowitza

Tarnopol dnia 20 marca 1881.

(3583 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2360. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włośc. przeciw Hryńkowi Humeniczukowi o zapłacenie 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 54 w Sarnikach położonego wykazami hipotecznemi l. 72 i 73 objętego Hryńka Humeniczuka własnego, a za hipotekę służącego w trzech na dni 23 czerwca, 4 sierpnia i 15 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. w. a., że w pierwszych dwóch terminach powyższe gospodarstwo tylko nad lub za cenę wywołania, na trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że na wypadek, gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła, do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 września 1881 o godzinie 10 rano wyznaczonym został, że jako porzeczne chęć kupna mający 10 pr. sumę wywołaną do rąk sprzedającej komisyi mają złożyć, że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 września 1880 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do tego gospodarstwa uzyskali, kurator w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce ustanowionym został, że wreszcie w wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze sądowej wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w urzędzie poborowym w Bóbce wiadomość powziąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 31 marca 1881.

(3752 2—3) **Edikt.**

Zl. 2400. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes städt. del. in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des M[illegible] Zim[illegible]e 200 fl. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage n. 1[illegible] der Katastralgemeinde Ihr[illegible], dem Peter Bortnik eigenthümlich gehörigen Realität sub. N. 156 in Ihrowice am 8 Juni 1881, 20 Juli 1881 und 31 August 1881 jedesmal um 9 Uhr VM. im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden wird. Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität, nur um oder über den Schätzungswerth bei dem dritten auch unter demselben veräußert. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 2400 fl. Vadium beträgt 10% hievon. Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten. Nähere Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 26 März 1881

(3749 2—3) **Edikt.**

Zl. 817 Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Michael G[illegible] 7[illegible] fl. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 69 der Katastralgemeinde P[illegible]tryków, der Marya [illegible] eigenthümlich gehörigen Realitätshälfte CN. 2 in P[illegible] am 8 Juni 1881 20 Juli und 31 August 1881, jedesmal um 9 Uhr VM. im hg. Gerichtsgebäude stattfinden wird Beim ersten u zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten auch unter demselben veräußert werden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 1250 fl. Vadium beträgt 10% hievon. Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten. Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden

Tarnopol, am 25 März 1881

(3736 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4941. W dniach 31 maja, 1 lipca i 2 sierpnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności niotabularnej pod l. 46 w Tureczkach wyższych położonej Matija Wasiowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Berynia dnia 20 lutego 1881.

(3737 2—3) **Edykt.**

L. 1979 C. k. sąd powiatowy zawiadamia Gezę Salomona v; Alap, że Hersch i Mendel Klausnerzy wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 16 maja 1881 l. 1979 pto 800 zł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome przeto ustanawia się dla tegoż kuratora ad actum w osobie Jana Matyaszowskiego z Lewoczy i termin do rozprawy ustnej na dzień 8 czerwca 1881 o godzinie 8 rano wyznacza.

Pozwanemu poleca się, by miejsce pobytu swego wskazał lub pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 16 maja 1881.

(3627 2—3) **Edykt**

L. 19162. Lwowski c. k. sąd krajowy w egzekucyjnej sprawie c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego przeciw Paulinie Suchorzewskiej pto. 1896 złr. 32 ct. ustanawia egzekutce Paulinie Suchorzewskiej, obecnie z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora ad actum w osobie Adwokata Dra Horwatha, o czem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(3624 2—3) **Edykt**

L. 2937. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Obuńskiego w kwocie 295 złr. w. a odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niewydzielonej jednej czwartej części realności pod l. 783 w Trembowli i jednej czwartej części pola ornego „Ozop" w niwie księżej dol[illegible] w Trembowli położonego wedle Dom. I. pag. 62 n. 5 [illegible] Maryi Fedorków czyli Fedorowicz własnych dnia 21 czerwca, 26 lipca i 25 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano z tem admienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 złr

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O czem się strony interesowane a nie znajomych z życia i miejsca pobytu Maryę Fedorków czyli Fedorowicz i Pawła Fedorków czyli Fedorowicz do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. Mikołaja Stroganiaj i przez edykta, tudzież uwiadomienie wierzycieli hipoteczni do rąk własnych zaś ci wierzyciele, którzyby po dniu ósmego czerwca 1880 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub późniejsze uchwały doręczane być nie mogły do rąk kuratora ad actum, którego w osobie Kazimierza Zagórskiego już poprzednio ustanowionego zawiadamia.

Trembowla 16 kwietnia 1881.

(3608 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1091. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 118 złr. 25 ct. w. a. procentem po 12 % od dnia 26go czerwca 1874 bieżącym i 3 % odsetkami od rat w należytym czasie niewiszeznych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 3 ct i 4 zł. 32 ct w. a. w dniach 14 czerwca 1881, 12 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58/239 w Strzelbicach położonej, pozwanych Josla i Chaji Oberländer własnej, ciała hipotecznego [illegible] protokołem de praes. 16 marca 1871 l. 1414 zastawionej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Stare miasto 20 maja 1879.

(3607 2—3) **Edykt**

L. 944. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach prowadzi na zaspokojenie resztującej wierzytelności 63 zł. 59 ct. w. a. z pn. ex majori 200 zł. Mojżeszowi Rittermanowi należącej się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej poprzednio własności Kajetana Szeląga a obecnie Józefa Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 4 lipca, dnia 1 sierpnia, i dnia 5 września 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 760 zł w. a.

Wadyum zaś 76 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Niepołomice dnia 10go kwietnia 1881.

(3621 2—3) **Edykt.**

L. 278. Celem przedsięwzięcia uchwałą z dnia 1 lutego 1879 l. 15011 dozwolonej licytacyi realności l. 20 w Kurdwanówce położonej Antoniego Czajkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Halperna w kwocie 120 zł. w. a. wyznacza się trzeci termin licytacyjny ponownie na dzień 14 lipca 1881 o godzinie 10 rano, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą sprzedaną zostanie, jak ciążące na niej długi wynoszą.

Cena szacunkowa 1040 zł. w. a

Wadyum 104 zł. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz dnia 30 września 1881.

(3625 2—3) **Edykt.**

L. 2339. Na żądanie popierającej egzekucyę Joanny Wolskiej 2go śl. Fuksikowej celem wydobycia należącej się jej od Jana Ramendy kwoty 50 zł. z większej sumy 100 zł. w. a. i kosztów obecnie przyznanych 13 zł. 65 ct w. a. zarządza się ponowną przymusową sprzedaż przez licytacyę realności l. k. 326 w Choczni wyk. hip. 355 objętej Jana Ramendy własnej, która w jednym terminie dnia 11 sierpnia 1881 o godz. 10 rano w sądzie przedsięwziętą a realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akty oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 4 maja 1881.

(3552 3—3) **Edykt.**

L. 1556 W dniach 4 sierpnia, 7 września, 20 października 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Prystaja pod l. k. 70/71 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego
Medenice dnia 2 marca 1881.

(3563 3—3) **Edykt.**

L. 2186. Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Gittlę, Jankla, Matlę i Etlę Feitów iż przeciw nim i innym wytoczyli w tutejszym sądzie małżonkowie Samuel i Cina Kaufmanowie pozew o unieważnienie dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Nisku, o wykreślenie intabulacyi 3/4 części realności pod l. k. 353 w Sokołowie położonej, uskutecznionej na rzecz pozwanych i o zaintabulowanie małżonków Kaufmanów za właścicieli 13/28 części rzeczonej realności na który pozew termin na dzień 25go lipca 1881 z rana wyznaczonym a dla pozwanych kuratorem Izak Karpf w Sokołowie ustanowionym został.

Wzywa się ich zatem, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie swoje dowody do obrony podali lub też w miejsce jego innego sobie obrali i sądowi o tem donieśli.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokołów dnia 28 kwietnia 1881.

(3657 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24251. Celem zabezpieczenia drogowych budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1881, 1882 i 1883 na części gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 27 maja r. b. o godzinie 12 w południe powtórna licytacya ofertowa.

Zmienione obecnie ceny fiskalne robót na rok 1881 do wykonania przeznaczonych, wynoszą mianowicie:

1. w sekcyi drogowej Rozwadów . . . . 4454 zł. 79 ct.
2. w sekcyi drogowej Stryj . . . . 1848 zł. 18 ct.

przeto razem . . 6302 zł. 97 ct.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 pr. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale też i literami, a to obu sekcyj razem, w wyznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 8 maja 1881.

(3553 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2959. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże licytacya realności L. 322 w Mościskach do Mojżesza i Estery Rosenfeldów, jak dom III l. 268 n. 10 haer należącej, w jednym terminie 30 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, na którym realność za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2350 zł.

Zakład 117 zł 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Mościska dnia 30 kwietnia 1881.

(3685 3—3) **Edykt.**

L 3929. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 91 zł. 52 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 5 w Małaszowcach, dłużnika Hrycia Żytan własnej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 250 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3684 3—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 113 zł. 98 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 53 Iwaczowie dolnym dłużnika Matwija Żuka własnej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3689 3—3) **Edykt**

L. 11387. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Antoniego Szwacza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Salomona Kirschnera jako prawonabywcy Salomona Seigera przeciw niemu i Katarzynie Szwacze pto. 150 zł. w. a. Józefa Baja z Grodziska dolnego kuratorem ad actum rezolucyą z dnia 10 lutego 1878 l. 1678 ustanowił i temuż rezolucyę tut. sądową z 14 grudnia 1880 l. 11387 dozwalającą egzek. oszacowania realności pod l. k. 259 w Grodzisku dolnem doręcza.

Poleca się przeto egzekutowi, aby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 14 grudnia 1880.

L. 21539. (3675 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1881/2 który się rozpoczyna dnia 1 września 1881 będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, lub też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener Neustadt albo technicznej, akademii wojskowej ewentualnie również do akademii marynarskiej. Na 2gi 3ci lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1881/82 kandydaci przyjmowani nie będą. Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana);
2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;
3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;
4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12ty dla wojskowej niższej szkoły realnej, rok 19ty dla akademii wojskowych, wreszcie wiek między 13 a 15tym rokiem życia dla akademii marynarskiej; nakoniec:
5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie: jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; zaś jeżeli chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłómaczyć.

Do wstąpienia do akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi. Do podań załączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju (poświadczenie to może być również dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku);
2. metrykę chrztu lub urodzenia;
3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku);
4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy:
5. ostatnie świadectwo szkolne; nakoniec;
6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć przy wstąpieniu:

a) kwotę sześciu zł. w. a. na utrzymanie urządzenia szkolnego;
b) kwotę 12 zł. w a. z początkiem każdego roku szkolnego na rekwizyta szkolne.

Kandydaci którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci do wojskowej niższej szkoły realne, mogą wprawdzie egzamin wstępny składać częściowo także w swoim języku ojczystym winni jednak władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 15 czerwca r. b. Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w 25 części rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 i w IX części tegoż dziennika z r. 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn w Wiedniu).

Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 14 maja 1881.

L. 21820. (3693 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1881/2 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc sobie życzy umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 czerwca 1881 dołączając do podania co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód, iż tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2) Swiadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3) Swiadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Swiadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec.

5) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 złr.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1881/2 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie dnia 14 maja 1881.

(3526 3—3) **Edykt**

L. 1968. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności w Chołojowie pod l. 483 położonej celem wydobycia sumy 57 złr. z pn. przez Lewiego Reh przeciw Salamonowi Seklerowi wywalczonej, przy czem realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie

Cena wywołania 180 złr.

Zakład 18 złr.

Warunki licytacyi i opisania realności w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

C k. sąd powiatowy.
Radziechów 22 kwietnia 1881.

(3517 3—3) **Edykt**

L. 16962. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Kazimierzowi Pawłowskiemu pto. 17199 złr. 15 ct. w. a. z pn. na zaspokojenie tejże wierzytelności egzekucyjna licytacya dóbr Zdeszów dłużnika Kazimierza Pawłowskiego własnych na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pod następującemi warunkami rozpisaną zostaje:

Licytacya odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym w sali rozpraw oralnych na dole w gmachu sądowym tylko w jednym terminie t. j dnia 17go czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym dobra Zdeszów także i niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej kwoty 25000 w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 36292 zł. w. a. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1815 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego nigdy jednak na wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem będzie, zaś wadya innych licytantów tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny wolno interesowanym przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony tudzież następujących wierzycieli a mianowicie:

c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu,

świetny c. k. urząd podatkowy we Lwowie,

Izydora Cohna, Henryka Szeliskiego, Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku dalej wierzycieli: Maksa Menkesa, Leisora Mandelkorna, Wolfa Wittlin, Józefa Reh i Wiktora Marszałkiewicza jako z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego już uchwałą z dnia 3 kwietnia 1880 l. 10096 kuratora adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata Dr. Rogalskiego i edykta wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza i następne albo wcale nie albo w należytym czasie doręczone być nie mogły i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 2 listopada 1879 do Tabuli krajowej weszli również przez tegoż kuratora adwokata Dr. Balko i edykta z tem dołożeniem, iż dalsze zawiadomienie wymienionych wierzycieli w tej sprawie w myśl dekretu nadwor. z 31 sierpnia 1792 Nr. 43, z dnia 20 lipca 1810 Nr. 906 z dnia 6 maja 1847 Nr. 1063 z b. us. i min. rozp. z dnia 5go lipca 1858 Nr. 7730 nie nastąpi.

Lwów dnia 30 kwietnia 1881.

(3559 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 978. 9go czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Michnowiczowi pt. 200 złr. względnie 191 złr. 84 ct. relicytacya realności w Zernicy niżnej pod l. k. 22 położonej ciała tabularnego niestanowiącej poniżej ceny szacunkowej 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród 2 marca 1881.

(3764) **Ogłoszenie.**

L 10650. Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu i sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych rozpisuje się niniejszem konkurencya zapomocą pisemnych ofert, które w zadatek 250 zł. zaopatrzone mogą być wniesione do godziny 6 wieczór dnia 7 czerwca 1881 w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć tamże w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnopol dnia 17 maja 1881.

(3609 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1101. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od dnia 25 października 1874 bieżącym i 3 pr. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 52 ct. i 3 zł. 96 ct. w. a. w dniach 14 czerwca, 12 lipca, i 9 sierpnia 1881, o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 subrep. 7 w Płoskiem położonej, pozwanego Iwana Cycyka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes 16 marca 1871 l. 1567 zastawnie opisanej, a na 500 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto 22 maja 1879.

(3794) **Ogłoszenie.**

L. 2342. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Touste, Kąt, Przekalec“ dnia 9 czerwca 1881 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Grzymałów, 19 maja 1881.

(3795) **Ogłoszenie.**

L. 2622. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brylińce z dniem 9 czerwca 1881 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Niżankowice, 18 maja 1881.

(3801 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 995. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 210 rep. 513 w Starejsopie — Jana Ropa własnej, na zaspokojenie pretensyi miasta Starejsoli w kwocie 30 zł. a. w. z pn. dnia 17 czerwca i 21 lipca 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 sierpnia 1881 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 8 zł. 50 ct. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 20 kwietnia 1881.

(3787 1—3) **Edykt.**

L. 3273. C. k. Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza, że dnia 30go maja i 20go czerwca 1881 o 10-ej rano odbędzie się w sprawie Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Tomaszowi Ojakowi o 1500 złr. egzekucyjna licytacya realności l. k. 129 $^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej pod warunkami:

I. Cena wywołania 2593 zł. 40 ct. wadyum 259 złr. 34 ct.

II. Sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej

Reszta warunków i akt detaksacyi w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

Stanisławów 4 maja 1881.

(3802 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5952. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 40 złr. z pn. odbędzie się na rzecz masy Leizora Zauk publiczna licytacya realności pod l. 96 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Marcina i Maryi Pławuszewskich własnej, w dniach 31 maja, 30 czerwca, 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że przy pierwszym i drugim terminie rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 98 złr.

Wadyum 9 złr. 80 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tłumacz dnia 20 października 1880.

(3813 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 54. P. Dr. Emil Wilkowski wpisanym został do listy adwokatów z siedzibą w Kossowie

Wydział Izby adwokatów.

Stanisławów 12 maja 1881.

(3809 1—2) **Ogłoszenie**

L. 9230. Szpital Powszechny krajowy we Lwowie, potrzebuje masła świeżego, dobrze wyrobionego, czystego 4000 kilogramów. Producenci chcący podjąć się całej lub częściowej dostawy, nie mniejszej jednak ilości jak 500 kilogramów, zechcą zgłosić się listownie do Dyrektora Szpitala, z oznaczeniem ilości i ostatecznej ceny za jeden kilogram loco szpital, najpóźniej do 12go czerwca b. r.

Umówiona ilość masła może być dostawianą w częściowych dowolnych ilościach w terminach najprzód oznaczonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że cała dostawa musi być uskutecznioną do listopada b. r.

Lwów dnia 21 maja 1881.

Z Dyrekcyi Szpitala Powszechnego krajowego.

Konkurs-Ausschreibung.

(3779) Z. 4461/pr.

Staatsstipendium

für die landwirthschaftliche Lehranstalt Francisco-Josephinum in Mödling.

Das k. k. Ackerbau-Ministerium hat für die landwirthschaftliche Lehranstalt Francisco-Josephinum in Mödling für den nächsten dreijährigen Lehrcurs ein Stipendium von jährlichen 250 fl. bewilliget

Zur Aufnahme in diese Lehranstalt wird erfordert:

1. Die zustimmende Erklärung der Eltern oder Vormünder.

2. Ein Lebensalter von mindestens 16 Jahren.

3. Die Nachweise über eine solche Schulbildung, wie sie in den mit gutem Erfolge zurückgelegten untern vier Klassen der öffentlichen Mittelschulen erworben wird.

Sehr wünschenswerth ist der Nachweis über einige durch Praxis auf einem Landgute erworbenen Kenntnisse

Bewerber um dieses Stipendium wollen ihre Gesuche mit den nöthigen Beilagen bis längstens 31. August 1881 bei der Direktion des Francisco-Josephinum in Mödling, von welcher Instituts-Programme zu beziehen sind, einreichen.

Stipendisten sind von der Entrichtung des Schulgeldes nicht befreit.

Wien, den 11. Mai 1881.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Konkurs-Ausschreibung.

Kaiser-Stipendien

für die Gärtnerschule Elisabethinum in Mödling.

Das k. k. Ackerbau-Ministerium hat für die mit der landwirthschaftlichen Lehranstalt Francisco-Josephinum in Verbindung stehende Gärtnerschule Elisabethinum für den nächsten zweijährigen Lehrcurs, zwei Stipendien von je jährlich 250 fl bewilliget und Seine Majestät der Kaiser hat genehmiget, daß das eine dieser Stipendien den Namen Seiner Majestät des Kaisers, das andere den Namen Ihrer Majestät der Kaiserin führen dürfe.

Bewerber um diese Stipendien haben ihre Gesuche bis längstens 31. August 1881 bei der Direktion des Francisco-Josephinum, bei welcher Instituts-Programme zu beziehen sind, einzubringen.

Zur Aufnahme in die Gärtnerschule Elisabethinum ist erforderlich:

1. Die zustimmende Erklärung der Eltern oder Vormünder.

2. Der Nachweis über die mit gutem Erfolge absolvirte Volksschule.

3. Ein Lebensalter von mindestens 15 Jahren bei entsprechender körperlich kräftigen Entwickelung

Sehr wünschenswerth ist der Nachweis einer im Gartenbau durch längere Zeit genossenen Praxis

Stipendisten sind von der Entrichtung des Schulgeldes nicht befreit.

Wien, am 11 Mai 1881.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Konkurs-Ausschreibung.

Kaiser-Stipendien

an der landwirthschaftlichen Lehranstalt Francisco-Josephinum in Mödling.

Seine k. k. Apostolische Majestät haben aus der Allerhöchsten Privat-Casse zwei Stipendien von je jährlich 250 fl. für die landwirthschaftliche Lehranstalt Francisco-Josephinum in Mödling zu bewilligen und zu genehmigen geruht, daß das eine dieser Stipendien den Allerhöchsten Namen des Kaisers, das andere den Namen der Kaiserin führen dürfte

Für diese Kaiser-Stipendien wird der Concurs für den nächsten dreijährigen Lehrkurs 1881/82, 83, 84 ausgeschrieben.

Zur Aufnahme in die Lehranstalt werden erfordert:

1. Die zustimmende Erklärung der Eltern oder Vormünder

2. Ein Alter von mindestens 16 Jahren.

3 Die Nachweise über eine solche Schulbildung, wie sie in den mit Erfolg zurückgelegten untern vier Klassen der öffentlichen Mittelschulen erworben wird.

Sehr wünschenswerth ist der Nachweis über einige durch Praxis auf einem Landgute erworbenen Kenntnisse

Bewerber um diese Stipendien wollen ihre Gesuche mit den nöthigen Beilagen bis längstens 31. August 881 an die Direktion des Francisco-Josephinum in Mödling, von welcher Instituts-Programme zu beziehen sind, einreichen.

Wien, den 11. Mai 881.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(3130) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nr. 15 der periodischen Druckschrift „Freiheit“ ddo. London 9 April 1881 enthaltenen Artikels „Die Presse über den Fall“ begründe den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 l. a St. G., der darin enthaltene weitere Artikel mit der Aufschrift „Zur Organisation der arbeitenden Classen“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und der Artikel mit der Aufschrift „America“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G, und wurde unter Bestätigung der von Seite der k. k. Bezirkshauptmannschaft Baden erfolgten Beschlagnahme obiger Druckschrift gemäß § 493 St P. O das Verbot ihrer Weiterverbreitung ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 25 April 1881.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1881, Zl. 9958, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pokrok“ Nr 86 vom 10 April 1881 wegen des Artikels „Snemovna proti snemovne“ nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1881, Z. 9270, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrif „Der Socialdemokrat“ Nr. 11 vom 13 März 1881 wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G., wegen der Artikel „Gedenktage des Proletariats. Der 18 März 1848“, „Briefe eines Achtundvierzigers“, „Fritzsche und Viereck“ und „Deutschland“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Österreich-Ungarn“ nach den §§ 63, 64 und 305 St. G, dann wegen des Artikels „Abonnements-Einladung“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1881, Z 3869 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 31 vom 21 April 1881 wegen des Correspondenzartikels beginnend mit „Prijezd“ nach § 303 St G, Art V des Gesetzes vom 17 December 1862 und § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1881, Z 5366, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska orlice“ Nr. 85 vom 14 April 1881 wegen des Leitartikels „Rovnopravnost a lidskost na Morave“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1881, Z 4522, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Süddeutsche Post“ Nr. 30 vom 14 April 1881 wegen des Leitartikels „Die Schulfrage im Herrenhaus“ nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1881, Z. 3414, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 84 vom 4 April 1881 wegen des Artikels „Pravica more na svitlo“ nach § 300 St G. verboten.

(2990) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 37 der Zeitschrift „Die Zukunft“ vom 14 April 1881 in dem unter der Aufschrift „Absolutismus und Reaction“ enthaltenen Aufsatze das Vergehen nach § 305 St G., in dem unter der Ueberschrift „Irrlichter“ enthaltenen Aufsatze, und zwar in der Stelle „Caren und Basstiat —“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G., und in dem in der Rubrik „Aus Parteikreisen“ unter der Aufschrift „Floridsdorf“ enthaltenen Aufsatze das Vergehen nach § 302 St G begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 April 1881.

Weittenhiller m p

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der Zeitschrift „Schuhmacher-Fachblatt“ ddo. 16 April 1881 in dem darin unter der Aufschrift „Rundschau“ enthaltenen Aufsatze durch die Stelle von „Im Attentatsprocesse“ bis „Dime“ das Vergehen nach § 305 St G begründe; ferner der in der Rubrik „Correspondenzen“ unter der Aufschrift „Leoben“, enthaltene Aufsatz das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 April 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der Zeitschrift „Wiener Vorstadt-Courier“ ddo 16 April 1881 in dem darin unter der Aufschrift „Politische Ostern“ enthaltenen Aufsatze das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 April 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majästet des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 555 der Zeitschrift „Le Danube“ vom 7 April 1881 unter der Aufschrift „Les Nihilistes“ enthaltenen Aufsatze in der Stelle „L 13 mars a été —“ bis „le comité éxécutif“ das Vergehen nach § 305 St G. begründe. und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 April 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 16 der Zeitschrift „Wiener Herold“ vom 17 April 1881 in dem darin enthaltenen Aufsatze unter der Aufschrift „Das Osterlamm“ durch die Stelle von „der nordische Koloß“ bis „gezwungen wird“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, ferner durch die Stelle von „Die englische Monarchie —“ bis zum Schluße das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 19 April 1881.

Weittenhiller m p

Dr Burckhard m. p.

(3778) **Ogłoszenie.**

L. 20. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Sopotnia wielka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 30 maja 1881 w którym także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Żywiec dnia 18 maja 1881.

(3783) **Obwieszczenie.**

L. 3595. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że w biurze jej w Łańcucie złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pogwizdów i Budy łańcuckie się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym Łańcuckim lub przed komisarzem hipotecznym do 31 maja 1881, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 17 maja 1881.

(3667 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3991. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniu 27go czerwca 1881, począwszy od godziny 10tej z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 26 w Jatcie położonej, stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 61 objęte.

Zakład wynosi 40 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 maja 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 2427. (3697 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1323 zł. 41 ct. m. k. czyli 1389 zł. 87 ct. w. a. i 215 zł. m. k. czyli 226 zł. 61 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 3200 zł. i 500 zł. m. k. na hipotekę dóbr Siedlec i Słowików ka w powiecie Sądeckim położonych, Zofii z Zielińskich Marszałkowiczowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881.

1881.

Już nadesłały tak krajowe jak też zagraniczne

Wody mineralne

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie wysyłam za odstawę do kolei nic nie liczę.

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11. (3287 7—10)

L. 985 (3702 3—3)

Konkurs.

Przy Tarnowskiej kasie oszczędności jest do obsadzenia posada dyetaryusza z płacą dzienną 1 zł. 40 ct. w. a.

Kandydaci wini sąe podania zaopatrzone w metrykę chrztu i wykazujące znajomość języków polskiego i niemieckiego wnieść do Dyrekcyi kasy oszczędnoś i przed wpływem dnia 6 czerwca 1881 r.

Obeznani z rachunkowością będą mieli pierwszeństwo.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności

W Tarnowie d. 18 maja 1881.

L. 144. (3703 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce ogłasza niniejszem, iż od dnia 1 lipca 1881 r. **zniża stopę procentową** od wszystkich bez wyjątku wkładek z 6 na 5%.

Zarazem zniża Kasa stopę procentową od wszelkiego rodzaju pożyczek z 8 na 7% z tą jedynie różnicą, iż pożyczki zaciągnięte po dniu 1 lipca 1881 r. korzystać będą z tego obniżenia bezwarunkowo, pożyczki zaś dawniejsze dopiero od dnia 1 stycznia 1882 roku.

Wieliczka dnia 14 maja 1881 r.

L. 2430 (3699 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3357 zł. 34 ct. m. k. czyli 3544 zł. 34½ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4600 zł. m. k. na hipotekę dóbr Butków w powiecie Brodzkim położonych, Aleksandra Boruty Jastrzębowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kas galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 27 kwietnia 188 .

L. 2426. (3696 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 34.080 zł. 17 ct. i 55.700 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 35.000 zł. i 55 700 zł. na hipotekę Rogóżno z przyl. Rudków w powiecie Jaworowskim położonych Michała hr. Karnickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostałe. wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881

Jako wyjątek na polecenie c. k. sztabowego lekarza dr. Büron jeszcze z armii Napoleona I.

plaster paryzki

preparowany jako uniwersalny środek przeciw zastarzałym ranom tak od kul, jak i wszelkiego rodzaju oparzelisk, odmrożeniu, większemu skaleczeniu, narostom itd., poleca na składzie głównym apteka **Z. Ruckera,** róg ulicy krakowskiej — jakoteż handel hurtowny towarów kolonialnych, drogueryj itd.

O. T. Wincklera, Lwów

Dom Narodny 3728 3—3)

Warstat mechaniczny HENRYKA JENY

ul. Żółkiewska l. 71 we Lwowie

Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn i narzędzi rolniczych. Pośredniczy przy zakupnie i sprzedaży nowych, jako też używanych maszyn. Dalej są następujące sprzęty gospodarcze do sprzedania: **Parowe maszyny, Locomobile, Młocarnie, Kieraty, Zniwiarki, Kosiarki, Ekstyrpatary, Wyplewiacze, Obgartywacze** i. t. p. i. t. p.

(3538 5—15)



Taniej jak wszędzie

poleca

J. Tegischer

w hotelu Langa

na sezon wiosenny i letni swój **fabryczny skład** najnowszego fasonu rozmaitych **KAPELUSZY** słomkowych i filcowych dla dam, mężczyzn i dzieci, po cenach bardzo umiarkowanych. — Przyjmują się także kapelusze do czyszczenia, ubrania i przerobienia. – Zlecenia z prowincyi jak najprędzej i jak najrzetelniej się wykonują, a hurtowni odbiorcy otrzymają odpowiedni rabat. (3808 1—6)

L. 2333. (3694 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 10.615 złr. 18 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 11.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Wola Lubecka I. i II część. w powiecie Pilzneńskim położonych, Petroneli ze Służewskich Szumańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881.

Przy ulicy Jagiellońskiej licz. 24 jest pomieszkanie z meblami lub bez mebli zaraz do wynajęcia.

(3804 1—3)

5cio kilowy koszyk

świeżych, grubych **szparagów**	3 zł. — ct.
pięknego świeżego **grochu**	2 zł. 20 ct.
nowych, wybornych **kartofli** . . .	1 zł. 30 ct.
świeżych wielkich **karczochów** .	2 zł. 60 ct.

przesyła pocztą za pobraniem, franco bez wszelkich opłat (3807 1 - 12)

R. MAITI w Tryeście.

Świeże tegoroczne

krajowe i zagraniczne

Naturalne

WODY mineralne

różne sole i przetwory zdrojowe

poleca handel (3566 2—5)

St. Markiewicza.

we Lwowie w Rynku l. 42

Malarz,

który odbył studya **akademickie** w Krakowie i Wiedniu, w malarstwie dekoracyjnem specyalnie wykształcony, przyjmuje zamówienia na malowanie kościołów lub salonów, ręcząc za **artystyczne** wykonanie.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“, dokąd też listowne zapytania adresować należy.

KSIĘGARNIA

J. N. HIMMELBLAUA

w Krakowie poleca:

GELLERA

Oesterreichische Justizgesetze

w ory. oprawie 6 zł. 80 ct.

Jest to zbiór ustaw w 1 tomie w formacie kieszonk. i zawiera: kodeks i procedurę cywilną kodeks i procedurę karną, ustawę handl. wekslową, ust. zasadn. etc. jednem słowem całe ustawodawstwo aust. i zupełnione późniejszemi rozporządz. objaśn. judykaturą trybunału najwyż. z. — Za nadesłaniem należytości posyłki franko (3377)

Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw galicyjskiej kasy oszczędności.

W poniedziałek dnia 23 maja 1881 **o godzinie pół do 8 wieczór**

Wielkie Galowe

DAMSKIE PRZEDSTAWIENIE

w którem damy wystąpią w charakterze koniuszych.

Ceny miejsc — zwykłe. (3446)

Jutro we wtorek dnia 24 maja

wspaniałe przedstawienie

Franciszka Józefa Woda gorżka

uznana jako **najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorżkich.** Jest na składzie we wszystkich renomowanych handlach wód mineralnych i po większej części w aptekach. — Zastępca dla Galicyi **S. Henryk Rath.** (2866 2 ?)

Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 14— ?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.		W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	Za ½ klo.	
CZARNA Congo	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I. zł. 3	KWIATOWA MELANGE .	„ 3.—
„ FAMILIJNA	2.—	„ „ II. zł. 4	„ AROMATYCZNA	„ 4.—
„ SANSINSKA .	„ 3.—		„ CESARSKA	„ 5·—
„ ASSAM . .	„ 4.—		WYSIEWKI Nr. II. . . .	„ 1.20
„ NINGCHOW	5.—		„ Nr. I. . . .	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca pocztę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 pod zarządem Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schl